Cana asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem

Nr. 36. Wilnia, Piatnica 2 Wieraśnia 1927 h. Hod III (XI).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19). Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica" kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš.—za radok drobnaha druku ŭ wadnej pałosçy.

DA WIEDAMA NASYCH PADPISČYKAŬ, KARESPANDENTAŬ I ČYTAČOŬ.

Redakcyja i Administracyja „Biełaruskaj Krynicy" z dn. 1 wieraśnia pieraniesiena z Połackaj wulicy na LUDWISARSKUJU Nr. 1, kw. 19. Usich zainteresawanych prosim źwiartacca pa hetym adrasie.

B. Ch. D.

(Biełaruskaja Chryścijanskaja Demokracyja.)

Kožny, chto jeździŭ pa wioskach i miastečkach našaha kraju, kožny, chto zachodziŭ pad biełaruskuju sałamianuju strachu i stykaŭsia z našym narodam bližej, toj nia moh nia ŭbačyć adnoj z hałoŭnych rysaŭ našaha siarmiažnaha sialanstwa: — hłybokaj relihijnaści. Wyjaŭlajecca jana ŭ tym, što blizka kožnyja 5—10 wiorst darohi zdaloku kidajucca ŭ wočy wiežy kaściołaŭ, abo cerkwaŭ, jakija kožny światočny dzień zapaŭniajucca ščylna narodam. Prydarožnyja kryžy, abrazy biaz liku na ścienach našych chataŭ świedčać, jak nia treba lepš, ab hłyboka zakaranienaj relihijnaści sialanskich masaŭ. Wyjaśniłasia heta i ŭ našym žyćci palityčnym.

Kali pačaŭsia naš adradženski ruch, to pajšoŭ jon pieradusim dwuma asnaŭnymi šlachami.

Pa adnym šlachu da adradžeńnia wiali ludzi, jakija dumali i dumajuć dahetul, što z relihijaj, kali ŭžo nie zmahacca adkryta, to prynamsi nia brać jaje pad uwahu. Hetyja „pastupoŭcy" dumali tak, bo, widać, zabylisia, čym jość dla našych masaŭ chryścijanskaja relihija i jakuju rolu adyhrała jana ŭ rukach warožych nam elementaŭ pry palanizacyi i rusyfikacyi našaha narodu.

Pa inšym šlachu pašła taja častka prawadyroŭ našych, jakaja, budučy ŭ bolšaj ci mienšaj miery sama relihijnaj, bačyła ahromnistuju wartaść i siłu Chryścijanstwa, biasspornuju pabožnaść našaj wioski i patrebu apory na asnowach Chryścijanskaj maralnaści.

Bačyli dalej hetyja pieradawyja i intelihientnyja syny wioski, što žyćcio relihijnaje Biełarusa świadoma było padparadkawana metam palitykanskim, ci - praściej kažučy— praz relihiju rabiłasia z Biełarusaŭ abo Palakaŭ abo Rasiejcaŭ.

Na čale ruchu adradženskaha, jaki mieŭ na mecie tak-ža ideały relihijnyja, jość wiedama, stanuli pieradusim ksiandzy Biełarusy, jakija i da siahońniašniaha dnia byli adnymi z najbolš dziejnych i achwiarnych pracaŭnikoŭ dla Baćkaŭščyny. Da hetych ksiandzoŭ pryłučyłasia pieradusim moładź, jakaja budučy z krywi i kości biełaruskaj moładździu, pierawažna wyšaŭšaj z wioski, padzialała pohlady swaich staršych bratoŭ nia pužajučysia biełaruskaj duchoŭnaj sutany, bo wiedała, što ksiondz Biełarus—heta-ž toj samy sialanski syn, jaki nie pačuraŭsia swajho narodu, nia zdradziŭ jaho.

Wiedała tak-ža dobra heta moładź, što ksiondz, jaki maje adwahu ŭ našych ciažkich palityčnych warunkach nazywać siabie Biełarusam, jość idejnym demokratam u prociležnaść da polskaha duchawienstwa i našych ksiandzoŭ renehataŭ, što — dziela łaski ŭ świeckich i duchoŭnych uładaŭ i siabroŭstwa z abšarnikami pry kartačnym zialonym stoliku — wyraklisia swajej biełaruskaj mowy i swajho narodu.

Woś kali naša chryścijanskaja intelihiencyja, na čale z duchachawienstwam u apošnija hady ŭbačyła, što praca pad ściaham poŭnaj niezaležnaści Baćkaŭščyny budzie bolš karysnaj pry arhanizacyi partyjnaj—pastanawiła stwaryć swaju partyju Biełaruskaj Chryścijanskaj Demakracyi z padrabiazna apracawanym statutam i prahramaj. Asnaŭnymi metami hetaj partyi źjaŭlajecca: imknieńnie da samastojnaści Biełaruskaha Narodu na ŭsich jaho ziemlach abjadnanych u demakratyčnuju respubliku, ziamla biaz wykupu biezziamielnym i małaziamielnym sialanam u pracoŭnaj normie na prawie ŭłasnaści, skasawańnie čužackaha asadnictwa na našych ziemlach, abawiazkowaja pačatkawaja škoła ŭ rodnaj mowie z nawučańniem relihii i biełaruskaja mowa ŭ dadatkowych nabaženstwach u kaściele i carkwie.

Jak i treba było spadziawacca, nie padabałasia naša prahrama nia tolki abšarnikam i endekam, ale nawat ni ekatarym i Biełarusam spad znaku b. Hramady, nia kažučy ab polonofiłach. Palaki nas nazwali balšawikami, a „Наша Праўда" nam prypisujučy „buržuaznaść" zajšła ŭ čarnieńni nas dalej čym polskija endeckija pisaki.

Niespadziawanym udaram pa našaj partyi byŭ u sioletnim hodzie prysud nad ks. Hadleŭskim i zabarona pracawać u „B. Krynicy" pasłu ks. A. Stankiewiču z boku Wilenskaha Arcybiskupa. Nia hledziačy na hety adychod pieradawych adzinak u našaj pracy i dzikija napadki z boku niekatarych swaich-ža, — Biełaruskaja Chryścijanskaja Demokracyja zusim narmalna raźwiwajecca i znachodzić štodzień nowych prychilnikaŭ u asobach ščyrych synoŭ Maci Biełarusi, a heta nas pierakonywaje, što stoim na prawilnym šlachu.

Dyk zapisywajciesia, Braty Biełarusy, u našu arhanizacyju. Pomnicie, što ŭ jednaści—siła!...

Al. S.

A. Dr. Kostelnik.

Polskaja Unija

(Z ukrainskaj staćci:„Dola Unii". Padaŭ P.Zaduma).

(Praciah, hl. № 35 „B. Kr.").

Reč jasnaja, što sprawa unii byłab zusim inačaj pastaŭlena, kalib jana była pašyrana pad kiraŭnictwam našych unijackich biskupaŭ. Nia byłoby toje fatalnaje marki „nacyjanalnaha zradnika" j nia byłob takoha šyrokaha pola dla tarhawańnia wieraj. Bahata złoje krywi miž prawasłaŭnymi j unijatami ŭliła słaŭnaja na ŭwieś świet sekwestracyja sotak cerkwaŭ z toha tytułu, što jany kaliś byli unijackimi.

Polskaja apinija apraŭdywaje heny čyn takim sposabam: katalickaja Polšča pawinna była zabrać tyja cerkwy, što za daŭnaje Polščy byli katalickimi. A dziela taho, što unijataŭ na tych ziemlach niama, to henyja cerkwy prypali rymska-katolikam (h. zn. Palakam)... Dokazy na ŭsio na świecie znajducca! Ale jakija dokazy? Oś u hetym reč. Faktam jość, što j tut polskija hławary hruba wykarystali uniju na škodu ŭkrainskaha narodu, a na karyść polskaha (usiudy toje samaje). Kali ŭžo taki ich byŭ psychičny nastroj, što pažadali zabrać niekalki sot prawasłaŭnych cerkwaŭ, to chaj-by ich brali, ale na swaju wyklučnuju adkaznaść, z jakojniebudź swajej ułasnaj pryčyny, a nie z pryčyny unii, katoraja nikoli nia była nacyjanalnaju wieraju polskaha narodu, tolki ŭkrainskaha j biełaruskaha.

Tak, heta niawymoŭna strašna j pryhniatajuča, što na kožnym šahu widać, jak polskija wierchawody namahajucca kirawać uniju *na škodu* ŭkrainskamu (i jašče bolš biełaruskamu—pryp. pierakł) narodu. Chiba nie zdajuć jany sabie sprawy z taho, što takaja wiera ŭ siańniašnich časach wybujałaha nacyjanalizmu *prosta zasudžana na śmierć* — ŭwa ŭsiakaha narodu. U staćci „Dźwie unii" na pastaŭlenaje mnie pytańnie, „čamu unija ŭ Rasiei tak lohka prapała", ja adkazaŭ: što Rasiei ŭdałosia ŭpaić ŭ nowaje pakaleńnie (katoraje ŭžo ŭzhadawałasia ŭ Rasiei), što *unija była Palakami nakiniena* ŭ *metach palanizacyjnych*.

Niama ničoha zhubniejšaha dla unii, jak heny pahlad! A siańniašniaja polskaja unija ŭsieju swajej systemaju — nie sławami, ale faktami — ŭ*pajwaje* ŭ *šyrokija unijackija masy toj-ža samy pahlad*. I faktyčna heny pahlad pašyrajecca siarod unijackich masaŭ. A jakijaž buduć nastupstwy? Žudasna pra ich i dumać!

Kali ŭ unijackaj čaścinie ŭkrainskaha (dyj biełaruskaha) narodu ŭćwierdzicca pierakanańnie, što unija jość tolki „polskaju nacyjanalnaju intryhaj" na zahubu ŭkrainskamu narodu, to dla unii nia budzie ratunku. Nijakija tady dohmatyčnyja arhumenty nie pamohuć, bo unija tym sposabam budzie wyłučana z relihijnych pytańniaŭ i zaličycca da nacyjanalna-palityčnych problemaŭ.

Užo j siańnia možna dahledzić zhubny ŭpłyŭ takoha pohladu miž unijatami ŭ Amerycy halickaha pachodžańnia. Miž tamašnimi unijatami pryjechaŭšymi z Prykarpackaj Rusi relihijny spakoj. A miž našymi — kipić. Jakaja-ž pryčyna? Peŭna jość tam rožnyja pryčyny, ale hałoŭnaju pryčynaju jość *toje, što dziejecca z unijaj* ŭ *Polščy*. Prytym dachodzić da cikawych absurdaŭ. Usim-ža wiedama, što ŭkrainski patryjatyzm bsp. Bohačeŭskaha silny až da samazabyćcia. A amerykanskija časopisi, wajujučyja prociŭ bsp. Bohačeŭskaha, dziela pamyśniejšaj ahitacyi proci jaho, wysunuli „atut", što biskup u zmowie z Palakami, wiadzie uniju pa polskaj linii...

Ujawim sabie, što unijackaja čaścina ŭkrainskaha narodu — rečy, bač, na świeci źmiennyja — najdziecca ŭ takim dziaržaŭnym pałažeńni, hdzie abo prawasłaŭnyja miecimuć wierch, abo buduć padobnyja relihijna-cerkoŭnyja adnosiny, jak ciapier u Radawym Sajuzie.

Tady hora dla unii z takoju pažywaju jakaja warycca dla jaje ŭ siańniašniaj Polščy...

Reč zrazumiełaja, Palaki miecimuć lohki wychad z całaj sprawy — moŭ taja žančyna na Salomonawym sudzie, što nia była sapraŭdnaj matkaj. Buduć pisać tady: a ŭžo-ž, my hetaha j spadziawalisia j pra heta nia raz pisali, što unija nia maje silnaje katalickaje asnowy, a nam na zachadzie nie dawali wiery. Heta ŭžo nia pieršaja ich taktyka.

„Słowo Polskie" z pačatku ŭsieświetnaj wajny abwinawačwała Ŭkraincaŭ *u rusafilstwie*; a jak Maskali zaniali Haličynu, to toje-ž samaje „Słowo Polskie" — miesiac paźniej!—abwinawačwała Ŭkraincaŭ *u aŭstrofilstwie*... Jak treba! Ale chto asnowy toje unii wiečna padważwaje?

I to nia tolki pastupkami — sabie wyhodnymi, ale j wyraznymi sławami. Chto-ž, jak nia polskija publicysty čaŭpuć nie stwaronyja rečy na našuju halickuju uniju — asabliwa ŭ zahraničnych časopisiach? Što hena ŭnija nia jość sapraŭdnaj unijaj, tolki asymilacyjaj, što jana jość tolki ŭkrainskim palitykanstwam i h. p. (Korzonkiewicz!). Reč jasnaja, heta pišacca dziela taho, kab nowatwor polskaje unii pradstawić jak ideał unii, a našu uniju ŭžo siańnia žyŭcom u hrob uwahnać.

Paraŭniajma-ž abiedźwie tyja unii! Chto z polskich unijataŭ astaŭsia-b pry unii, jakby wiarnulisia daŭniejšyja adnosiny carskaje Rasiei? Tyja „konwertyty" (nawiernutyja) byli-b chiba pieršymi, katoryja adbirali-b polskija kaścioły i pieraświačawali ich na prawasłaŭnyja cerkwy — „wet za wet". Chto-b z ich prasławiŭsia jakim-niebudź wialikim dziełam dla unii, abo jakoj idejaj? Kamień na kamieni nie astaŭbia-b z polskaj unii — ŭ praciahu adnaho tydnia! Heta bolš čym peŭna j wačawidna.

A chto pieraličyć tych mužej, z našaj unii, katoryja cału swaju dušu ŭłažyli ŭ sprawu unii, addali jej całaje swajo serca j całaje žyćcio, na't kroŭ swaju pralili za jaje (pačynajučy ad św. Jozafata)? Dyk ciž našaja unija nia słaŭna, a henaja polskaja słaŭniejšaja j abiacujučaja?

Światakradzkaje — tak, prosta światakradzkaje — heta dzieła čarnić pierad świetam tuju „staruju" uniju, jakaja zrodžana j akuplana stolkimi achwiarami, jakuju twaryła stolki idealnych duš — ačerniwać jaje pierad świetam, biazustanku padważwać jaje asnowy i kidać joj kałody pad nohi — dziela swaich wuzkich šowinistyčnych nacyjanalnych metaŭ...

Nie, Božaja Nemesis (pražnačeńnie) nia moža pakinuć biaz uwahi takoha dziełal...

(Kaniec).

Nad Serwačču.

Cicha wody biahuć,
Papławok čuć dryžyć,
Wolchi šepčuć ab čymś,
A traśnik ŭsio maŭčyć.
Wiecier jak i nia byŭ —
Tak schawaŭsia kudyś,
Tolki knihaŭki kryk
Časam rwiecca uwyś.
Sonca ŭžo za lasok
Sabirajecca sieść,
Kamary jak smała
Pačynajuć ŭžo leźć.
Wierchałotki ŭ wadzie
Wyrablajucca ŭsiak,
Až pakul ich znarok
Nia uścišyć ščupak.
Čarwiaka jak na złość
Ściahnuć zaŭždy z kručka...
Niama lepiej, jak jość,
Dzie pastawić bučka.
. . . .
Ŭ hetki čas nad rakoj
Ja lublu pasiadzieć,
Ŭ čornu hłyb jaje wod
Zadumienna hladzieć.

Wincuś Serwač.

Nowaja placoŭka.

Rubiažewičy, Staŭpiecki paw.

Jość u našaj Baćkaŭščynie Biełarusi miajscy, čarujučyja nas nia tolki pryhožaściu swajej cudnaj pryrody, ale j niejkaj dziŭnaj, asobnaj sympatyjaj ich žycharaŭ. Kazaŭby niejkaja mahnetyčnaja siła taicca ŭ ich ščyrych, prostych biełaruskich dušach, jašče nie sprakudžanych čužackaj pseŭdocywilizacyjaj. Dawoli raz spatkacca z kim niebudź i zahawaryć paru słoŭ, kab prakanacca, što jon Biełarus. Dawoli raz pabywać tam, kab usieŭ dušoj da ich prywiazacca, prywyknuć i palubić.

Da takich kutkoŭ naležać Rubiažewičy, niewialikaje miastečka Staŭpieckaha pawietu, razłožanaje na piaščanych malaŭničych pryhorkach, miž dźwiuma spadajučymi z wysokich kamianistych abrywaŭ, rečkami— Sułaj i Pierakulem. Ahulny krajawid miastečka razam z jaho wakolicami naležyć da tych cudnych lasistych nawahradzkich zialonych pryhorkaŭ dy kwiacistych dalinaŭ, katoryja ŭzhadawali wialikaha Mickiewiča, dy dawali natchnieńnie paźniejšym našym biełaruskim paetam. Tut uhladajučysia ŭ krystalnyja, bruistyja chwali Suły snawaŭ paetyckija swaje dumki naš piaśniar A. Ziaziula. Woś niekalki wieršaŭ z jahonaha tworu, jaki ŭłažyŭ jon, buduči raz tut na wakacyjach u swajho pryjaciela tahočasnaha i sučasnaha Rubiažewickaha probašča:

„Dyk čahož ty Suła
Tak bulkočaš, šumiš
I laciš jak strała
Iz padjomistych wyž?...
Ci niaŭstruj Pierakul
Zakruciŭ haławu,
Što niawiedama skul
Pływieš k'jamu na rande-wu *)?...
. . . .
Pačakaj! nie ŭciakaj!
Azirnisia siudy!
Dzie naš rodny zwyčaj,
Hdzie tak mnoha biady!"...

I papraŭdzie, u tym miejscy, hdzie aŭtar pisaŭ kaliś henyja słowy, Suła niaŭhamonna šumić i bulkoča i z bystratoju strały imčyć swaje wody skroź krutoje kamianistaje dy padjomistaje ručwo. A nieŭstruj Pierakul krychu cišej i pawalniej pływie, ahibajučy miastečka z praciŭležnaj, uschodniaj starany, i ŭ niedalokaj wakolicy spatykajecca z hutarliwaj i zalotnaj Sułaju, dy razam źliŭšy swaje čystyja chwali niasuć ich u mnohawodny Nioman, kab potym zhinuć razam z im hdzieś u biezbiarežnym mory...

U dalšych wieršach Ziaziula ŭpadabniaje čystyja wody henych rečak da čystych, ščyrych duš tutejšych Biełarusaŭ, katorych zaklikaje da bratniaje narodnaje miłaści, jakaja pawinna złučyć usich u adzin mahutny adradženski duch biełaruski, zbližajučy nas da mora ŭsiaświetnaha kulturnaha adradžeńnia narodaŭ.

Zusim wyrazna paet kładzie nacisk na adradžeńnie kulturnaje ŭ *rodnym duchu*: „pačakaj! nie ŭciakaj!" — kaža—nie hanisia za čužoj kulturaj, što sulić tabie mnoha abiacankaŭ i wabić k' sabie nowamodnymi bliskotkami, ale „azirnisia siudy, hdzie naš rodny zwyčaj, hdzie tak mnoha biady", hdzie ŭžo prabudžajecca rodnaje biełaruskaje kulturalnaje adradžeńnie, bo takoje tolki hłybiej uniknie ŭ naša hora, u našyja patreby i zdoleje z našaj hrazkaj, biednaj siarmiažnaj wioski wydabyć kulturalnyja wartaści, dy pawiaści nas da zapraŭdnaha ščaścia, tak, jak usie narody na świecie...

* * *

Dyk nia wielmi j śpiašalisia ŭ daloki niawiedamy kraj čužackaje kultury Rubiažewičanie, a čakali rodnaj adradženskaj kultury, zasłuchanyja ŭ tyja wieščyja słowy dastojnaha swajho hościa—paety, dy ŭ šum hutarliwych chwalaŭ Suły i takt ščyra biełaruskaha swajho serca...

I... dačakalisia...

* * *

Pieršyja pramieńni adradženskaj pracy, tak bystra prabudžajučyja naš narod ad snu wiekawoha, dy wyzwalajučyja našu Baćkaŭščynu Biełaruś spad popiełu histaryčnaha fałšu—nie abminuli j Rubiažewič. Zaraz-ža paśla 1905 hodu źjaŭlajucca tut prychilniki narodnaha adradžeńnia. Pieršyja biełaruskija časopisi: „Naša Dola", potym „Naša Niwa" užo znachodziać sabie tut padpiščykaŭ. (Imiony ich pišučamu hetyja słowy wiedamy). Za imi pranikajuć siudy — „Świetač", „Krynica", „Homan" i mnoha inšych z daŭniejšych mienskich i wilenskich dy sučasnych časopisiaŭ, kidajučych što-raz bolš światła na histaryčnuju našuju minuŭščynu, na pałažeńnie sučasnaje našaha narodu, dy ŭkazwajučych prostyja, nia błudnyja šlachi da jasnaj ščasnaj budučyny.

Siam-tam pačynajuć prakidacca rodnyja knižki, dy praświniać pieśni, źjaŭlajucca sproby sceničnych wystupleńniaŭ, a na't i wyjaŭlajecca achwota da dziejnaści arhanizacyjnaj. I choć heta ŭsio było słabaje, samasiejnaje, nie zarhanizawanaje — adnak pamaleńku zbližałasia da taho šlachu ahulnaha adradžeńnia, uniataha ŭžo ŭ arhanizacyjnyja ramki. I skora dajšło-b mo' da jaho, kab nie padaśpieła smutnaj pamiaci „Hramadaŭskaja epopeja", paśla katoraj usio, što było trocha świedamiejšym i dziejnym pad naporam palicejskaje doŭbni skryłasia pad ziamlu, chawajučy dušu ŭ piatach.

I až da siahońniašniaha dnia Rubiažewičy zahnanyja i zastrašanyja siadzieli ŭ miortwaj cišy i cieni, nie prajaŭlajučy nijakaha narodnaha žyćcia.

Až woś u hetym hodzie Boh padasłaŭ siudy idejnych ludziej, katoryja zaspanych krychu padwarušyli, a pierapałochanym ulili ducha śmiełaści j adwahi dy pastawili ich na mocnyja nohi pad ściaham lehalnaj, apolityčnaj, čysta kulturalnaj arhanizacyi Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury. I tre' spadziawacca, što ad siańniašniaha dnia pačniecca nowaja era dla Rubiažewič, era narmalnaha, hramadzka-narodnaha žyćcia. Ciapier užo roznyja štuki šowinistyčnych represijaŭ świedamych Rubiažewičan nie zastrašać, bo ŭ kožnym wypadku možna ŭciačy pad abaronu prawa i swaje centralnaje ŭłady.

Adno tolki smucić krychu idejnych pačynalnikaŭ, što jość išče siarod rubiažewickich Biełarusaŭ, na't i intelihientnych, takija, katoryja ci to dziela niezrazumiełaha niejkaha soramu, ci strachu, choć i cikawiacca radzimaju kulturaj, ale nijak nia mohuć adważycca na adkrytuju adradženskuju dziejnaść. Adnak treba nadziejacca, što j jany, uhledziŭšy pieršyja choćby j najskramniejšyja płady pracy ŭ rodnym duchu, dy ŭspomniŭšy haračy klič našaha paety — „azirnucca siudy". Azirniecca duša ich choć i pryadzietaja ŭ wopratku čužoj cywilizacyi, ale tak išče žywa-biełaruskaja na dnie swaim, kali ŭbačyć u literatury, na scenie, ci ŭ čarujučaj rodnaj pieśni, abo zwyčajach swajo rodnaje, biełaruskaje charastwo.

Jany chutka wyzwalacca z hipnozy soramu dy, adstaŭlajučy na druhi plan usie swaje asabistyja intaresy i sumniwy, woźmucca da sumiesnaje, družnaje adradženskaje pracy.

P. Z.

*) rendez-vous—spatkańnie.

Z hazetaŭ.

Šlachotnaja prajawa.

„Slovenec" (štr. 173) źmiaściŭ artykuł J. Šedivy'ha pad zahałoŭkam „Splitski sestanek" (Splitski źjezd), u jakim aŭtar apisywaje źjezd Charwackaha Katalickaha studenstwa ŭ Splicie (Juhasławija). Pamiž unutranimi sprawami i dakładami, wystupiŭ z pramowaju vice-staršynia Usiesławianskaje Studenskaje Kiryła-Miafodaŭskaje Lihi z Prahi Českaj, jaki byŭ na źjeździe hościem. Temaju pramowy vice-staršynia Lihi wybraŭ: Biełarusy i Ukraincy pad Polščaj. Dakład byŭ wysłuchany z wialikim zacikaŭleńniem i naharodžany doŭhimi woklaskami. Charwackaje Katalickaje Studenstwa harača pieraniałosia losam Biełarusaŭ i Ukraincaŭ pad Polščaj. U rezultacie było pastanoŭlena wysłać Biełaruskamu i Ukrainskamu studenstwu haračaje prywitańnie i nawiazaci z im jaknajciaśniejšuju łučnaść. Hetym faktam biełaruskaje studenstwa naahuł zdabywaje sabie silnaha pryjaciela i pamahatara ŭ asobie arhanizacyj Charwackaha Katalickaha Studenstwa, jakoje ŭ swaich radach maje 78% usiaho Charwackaha Studenstwa i źjaŭlajecca ŭpływowym čynnikam u pracach C.I.E. (Mižnarodawaja Studenskaja Konfederacyja). Kožny dzień daryć nas nowymi siłami ŭnutry i nowymi pryjacielami zwonku. Pažadana, kab našaje studenstwa ŭmieła i šlachotna wykarystała hetkuju pryjacielskaść, kab budučynia nie karała nas za niaŭmiełaść i niazdolnaść. Usio ad nas samych zaležyć. Jak paścielimsia, tak i wyśpimsia.

Wodhuki Velehradu.

Užo i miesiac minuŭ, kali radzili na Velehradzie, kali paznawalisia i wiazalisia miž saboju roznyja dumki i tolki ciapier, pa miesiacu ŭžo, možna paznaci istotnuju dumku, jakuju kožnaja delehacyja pawiazła z saboju z čechasławackaha miastečka. Pierahladajučy doŭhija apisańni kanhresu, mimawoli pierakonywaješsia, što ŭ piśmie čaławiek jość milijon razoŭ ščyrejšym, čymsia ŭ wusnym słowie. Hetamu dokaz znachodzimo ŭ juhasławianskaj presie. Delehacyja Sławincaŭ budučy na Velehradzie šmat wuziej i łaskawiej staŭlała pytańnie ŭkrainska-polskich adnosinaŭ.

Praŭda, Dr. Fr. Grivec, praf. uniwers. u Lubljanie, duža jarka pastawiŭ u swaim referacie pytańnie biełaruska-ŭkrainska-polskich adnosinaŭ, ale, usiožtaki, prasa sławinskaja heta pytańnie bolej zawastryła.

Raźbirajučy dakład siabry biełaruskaje delehacyi ks. praf. D-ra Jazepa Rešecia, „Slovenec" (str. 166) wyrazna ŭžo kaža, što „praf. J. Rešeć govoril za Beloruse v istem zmyslu" (tak hawaryŭ, jak treba; inačaj nia moh). Duža roźnicca ad juhasłaŭskaje presy — českaja. Čechi starajucca być usim dobryja. U staćciach, paświačanych Velehradu, zakranuty tolki wiarški i, čytajučy, adnosiš uražańnie, što korniaŭ saŭsim niama.

Odzywy ŭ ukrainskaj presie padobnyja da našych: supolnyja punkty abarony i ofenzywy.

— f. —

Da troch razoŭ.

P. Smrečynski apynuŭšysia ŭznoŭ u „Kurj. Wilen." i ŭ № z dnia 28.VIII padaje nanawa wiestku byccam BChD išło ŭ bloku z Rasiejcami pry wybarach u Radu m. Wilni. Astajecca čakać, kali p Smrečynski napiša hetu manu treci raz na špaltach užo „Dziennika Wilen."

Da troch razoŭ štuka!

Renehat pry rabocie.

Niejki p. J. S. u „Dz. Wilenskim" Nr. 195 z dn. 28.VIII zadaŭsia pytańniem, da čaho imkniecca „Biel. Krynica", ci da balšawizmu ci da nacyjanalnaha Kaścioła? Adkazu jon na heta sam wyrazna nia daŭ. Adkažam na heta pytańnie my zainteresawanyja, majučy na mecie samuju asobu aŭtara, jaki pryznajecca, što biełaruskaja mowa — *jahonaja siamiejnaja mowa*. Woś-ža „Bieł. Krynica" pieradusim imkniecca da taho, kab u budučynie naša pakaleńnie nia jšło wysłužywacca woraham našym i nie rabiłasia takim zdradnikam swajho narodu, jakim jość aŭtar uspomnienaj staćci. Heta adno.

Dalej p. J. S. źmiaščajučy byccam niezrazumiełyja słowy z „Bieł. Krynicy" piša: „Chto žywie siarod Biełarusaŭ, chaj zapytaje, što hetyja słowy značać, a pierakanajecca, jak jany ich razumiejuć!" Praŭda, siarod prywiedzienych p. J. S. słowaŭ jość i nawatwory, jakich wioska nia ŭžywaje.

Na heta my prywodzim ahulna wiedamyja polskija słowy *sa staćci p. J. S.*, jakija radzim aŭtaru pračytać pieršamu lepšamu sielaninu spad Waršawy ci Krakawa. Woś jany: czcionki, uległy, zarzut, pozbawiony, wzgląd, stosować, przezeń, wogóle, treść i t. d.

Možna być peŭnym, što małahramatny polski sielanin ich nia znaje. Niachaj-ža hetyja ŭwahi buduć nawukaj p. J. S., što ni adna hazeta i knižka nia drukujecca ŭ skromnym słoŭniku wioski, nia hledziačy na toje, ci heta wioska budzie biełaruskaj, ci italijanskaj.

Ahułam uspomnienaja staćcia nosić charaktar wyraznaha *danosu* z metaj wystupleńnia duchoŭnaj ułady proci „Bieł. Krynicy". Dziela hetaha aŭtar staćci starajecca prypisać našaj hazecie niachryścijanski duch i ni z siaho ni z taho stawić jaje pobač z „Krywičom". Jość wiedama, usie hetyja zakidy źjaŭlajucca zwyčajnaj manoj, jakoj bywaje pierapoŭnieny kožny numar „Dz. Wilensk."

Zapraŭdy z usich škodnikaŭ narodu najbolš złosnyja i hodnyja pahardy bywajuć renehaty!

„Dobry ton".

U „Kurjery Wilenskim" z dn. 24.VIII Nr. 191 čytajem takuju kwietačku: „ks. Hadleŭski astawiŭ swaju parachwiju pajšoŭšy ŭ klaštar".

Maje heta značyć, što za biełaruskuju sprawu ks. Hadleŭski niezakonna pasadžany ŭ Makatoŭskuju turmu.

Dalikatny narod hety Wilenskija demokraty!

Stal.

Ab haspadarcy.

Siaŭbowyja i paślasiaŭbowyja pracy ziemlaroba.

Ad sposabu, jakim siaŭba prawodzicca, zaleža šmat. Apošnija hady asabliwa pryniaśli ziemlarobstwu šmat cennych paznańniaŭ, wyŭžywańniem katorych možna zwysić uradžajnaść hleby i naahuł dachod z haspadarki da značnaj miery. Usio heta i wyŭžytkoŭwaje zahranica poŭnaściu. Ziemlarobstwa, asabliwa drobnaje, na Biełarusi tak doŭha nia budzie jšče mahčy wyŭžywać słužbaŭ i pomačy prawidłowaje siaŭby, pakul siaŭba heta budzie prawodzicca ručna, „na šyroka", a nia pry pomačy *siejałki*; usie-ž wyhody wypływajučyja z prawidłowaje siaŭby majuć za warunak užywańnie siejałki. Dobraja starana siejałki jość u tym, što pazwalaje: 1) užywać dwojčy mienš nasieńnia, 2) zužytkawanaje nasieńnie dadać hlebie ŭ adpawiednuju danamu nasieńniu hłybku, šyrku i h. d. Tamu, chto tolki jak niebudź-by moh siejałku sabie prydbać, chaj heta nieadkładna zrobić. Kamu-ž hetak zrabić budzie nie pa siłach (drobnyja haspadary), toj chaj kupić siejałku na składku (pa dwa - try haspadary razam) — pa pary hadoch wypłacicca, a dalejšaje budzie ŭžo zyskam dla pryčynliwaha ziemlaroba.

Na kuplu siejałak i naahuł haspadarskich mašynaŭ jość sumysnyja tawarystwy dajučyja na hetu metu adpawiednyja pazyčki. Nikatoryja-ž bolšyja firmy nawat sami dajuć usie haspad. mašyny na spłatki. Ale ŭwa ŭsich takich wypadkach najlepš bywaje zapytacca najbliżejšuju ŭradawuju fachowuju asobu (napr. pawiatowaha ahranoma), kali ŭžo na miescy niama nijakaj arhanizacyi ziemlarobskaj fachowaj samapomačy. Samomu ziemlarobu wydawać wialikija hrošy na kuplu niaznanych jamu mašynaŭ jość reč ryzykoŭnaja, asabliwa-ž kali takuju kuplu spasiaredničajuć roznyja ahienty (ašukanstwa moža być wielmi mahčymym). Dziela ŭsiaho hetaha jašče raz pazwolu sabie prypomnić našamu biełaruskamu ziemlarobu: *arhanizujsia ŭ swaje rodnyja, fachowyja ziemlarobskija arhanizacyi!* Taja drobnaja składka, jakuju na ŭtrymańnie fachowaj arhanizacyi treba bywaje zapłacić, wierniecca sama dziesiataja. Wiedajuć heta napr. fabryčnyja rabotniki, z pasiarod jakich nia znajdziecie niwodnaje siańnia dušy, kab da fachowaj arhanizacyi nie naležała. Tamu i žywiecca siańnia fabryčnamu rabotniku niezraŭnana lepš, čymsia ziemlarobu. Tamu ŭsie biełaruskija ziemlaroby musiać naležać da fachowych ziemlarobskich hurtkoŭ!

A ciapier ab siaŭbie samoj. Najnawiejšym kličam ziemlarobstwa jość: dobra spracawać hlebu, da syta jaje hnaić i *redka* sieić! Nas tut cikawić heta apošniaje, *redkaść* siaŭby, katoraja adnačasna znača i spareńnie (aščadnaść) nasieńniem. Ci redkaja siaŭba ŭsiudy jość pryhodnaj, dahetul jašče z peŭnaściu nie dakazana. Peŭnym jość hetulki, što pry syroj pahodzie amal zaŭsiody *redkaja* siaŭba daje dobryja ŭradžai. Zrazumieła, što jak ab hustaści tak i ab redkaści siaŭby moža być mowa tolki pry siaŭbie siejałkaj. Zwyčajnaja šyrka radkoŭ dajecca 10—15 cm. Paasobnych sartoŭ zbožža wysiawajecca na 1 ha ŭ siarednim:

žyta azimaha .	150—180 kg.
jačmieniu . .	160—190 kg.
aŭsa	120—150 kg.

Wielmi ważnym jość, jak hłyboka maje ziernie zasiejwacca ŭ hlebu. Ahulna biaručy treba ziernie kałasistaha zboža, jak žyta, jačmieniu i inš., zasiejwać u hlebu wielmi płytka. Usiož-taki da peŭnaj hłybki zasiejenym takoje ziernie być musić, kab da jaho chutčej z hleby prywodziłasia wohkaść i kab było krytym ad ptušak. U siarednim zbažawiny zasiejwajucca ŭ hlebu 2—6 cm*) (2—4 palcy). Zaleža hłybka ad jakaści hleby, ad pahody, a taksama ad paadzinokaha zbožža. U ciažejšych hlebach siejecca płytčej, u lahčejšych—hłybiej; pry wohkaj pahodzie płytčej, pry suchoj — hłybiej. Žyta z usich zbažawinaŭ zasiejwajecca badaj najpłytčej, usiaho 2 — 4 cm. Najhłybiej siejecca awios, 3 — 6 cm., asabliwa-ž taki, katory maje daŭhoje, pry wiaršku dutaje, ziernie.

Takija ziarniaty ciažej dastać u hlebu, bo jany lohkija; na wypadak doždžu jany lohka wypłaŭliwajucca z hleby. Wielmi ciažka braknuć i tamu zaŭsiody ich treba zasieić hłyboka, bo čym hłybiej, tym hleba bywaje bolš wohkaja i ziernie chutčej uschodzić, raście.

Treba taksama rachawacca ŭ azimych zbažawin z mahčymaściu wymiarzańnia (pry poznaj siaŭbie, makrejšaj hlebie); u takich wypadkach treba zasiejwać ziernie badaj što *płytčej*, čymsia hłybiej. Ale płytčej jak 2—2½ cm. zasiejwać usioroŭna nielha. Niebiaśpieka wymiarzańnia tymbolšaja, čym čaściej u danym krai zdarajucca „hołyja" marozy.

Pry jarynach treba dbać ab čas siaŭby. Pry spoźnienaj siaŭbie jarynaŭ zdawałasia-b, što treba było-b zasiejwać płytka, kab ziernie chutčej prarasło i abyšło. Hleba pry *spoźnienaj* jarawoj siaŭbie trywaje ŭžo na hetulki prasochšaj, što ziernie zasiejenaje płytka moža zusim nie znajści patrebnaj sabie dziela prarastańnia wohkaści. Dziela hetaha choćki - niachoćki treba ŭ takim wypadku (pry spoźnienaj jarawoj siaŭbie) ziernie zasiejwać abo hłybiej, i choćby hetym siaŭba jšče bolš była spoźnienaj, abo, kali sieiłasia płytčej, dyk treba pastaracca ab prytok wady syspodu tym, što zasiejenaje zboža *zaraz-ža* prywałkujecca pamahčymaści ciažkim hładkim wałkam.

Pry jarawoj siaŭbie zwyčajna zaŭsiody ŭžywajecca hładkaha wałku, bo hetak pamahajecca prywadzić wadu dla ziarniaci syspodu. Dziela taho, što wałkawanaja j jašče *hołaja* hleba wielmi lohka paśla daždžu skarupicca, lepš bywaje wałkawać jaje, až kali ŭžo siaŭba abyjdzie. Tolki ŭwa ŭspomnienym wypadku siaŭby spoźnienaj wałkujecca zrazu-ž paśla zasiejańnia, čym naturalna, wyklikajecca saskarupleńnie hetak uwałkawanaj hleby. Dziela hetaha dobra bywaje, kali ŭwałkawanuju hetak hlebu jašče zabaranawać *lohkimi* baronami.

Adnosna azimaje siaŭby, dyk jana taksama často wałkujecca. Zwyčajna heta bywaje až na wiasnu. U wosieni wałkujucca azimyja zasiewy tolki na wypadak wialikaj suchaści, abo kali hleba była lohkaj, ci ŭreščie—kali-b žyta sieiłasia ŭ hlebu z świeža zaaranym chlaŭnym hnojem. U syruju wosień ad wałkawańnia zasiewaŭ treba ŭstrymacca. Aściarožnym treba być taksama pry hładkim wałkawańni hleby ciažkoj.

Ad. Klimowič.

(dalej budzie).

*) cm.=centymetr.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

„Na złodzieju šapka haryć". Niasumlennaść našaha pieršaha skrypača ŭ biełaruskaj hryźni dajšła da taho, što hety duchoŭny baćka „Нашай Праўды" pazwoliŭ sabie na špaltach swajej hazety Nr. 41 napisać, byccam „suwiaź chadekaŭ i sielsajuźnikaŭ z defenzywaj i defenzyŭnymi arhanizacyjami idzie dalej, čym možna było-b dumać". Apraŭdywacca ad hetaha zakidu ličym lišnim, dziela taho, što jon zrobleny na špaltach łuckiewičaŭskaj „Нашай Праўды" i caławiekam, ab jakoha defenzyŭnaj dziejnaści ssyłajučysia na fakty pisała „Сял. Ніва" u stacci „Raskrytyja karty". Ci-ž p. Łuckiewiču chočacca, kab dziela jasnaści my abawiazkowa abjawili ŭ „B. Krynicy" hetu staćciu nowym dapoŭnienym wydańniem?

Niahodnaja rabota. Jak wiedama, Biełaruski Nacyjanalny Kamitet delehawaŭ pasła Rahulu ŭ Ženewu (Šwajcaryja) na kanhres nacyjanalnych mienšaściaŭ z metaj baranić prawy biełaruskaha narodu pierad usim świetam. Niepadabałasia heta palanafiłu p. Paŭlukiewiču, jaki ad imia swaich arhanizacyjaŭ pasłaŭ u Ženewu pratest z pajaśnieńniem, što pasoł Rahula Biełarusaŭ reprezentawać nia moža. Zrazumiełaja reč, što heta zajawa paškodzić Biełarusi nia zdoleje, bo nie takija naiŭnyja ludzi zasiadajuć na ŭspomnienaj kanferencyi, kab nia wiedali, jakaja i čyja heta rabota. Usio-ž taki ab hetaj sprobie p. Paŭlukiewiča pazbawić na kanferencyi biełaruskaha pradstaŭnictwa my Biełarusy pawinny dobra i dobra zapamiatać!

Prywitańnie ks. W. Hadleŭskaha. Prysutnyja na światkawańni 1-šych uhodkaŭ załažeńnia Hurtka Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury ŭ Daniušawie—siabry Daniušaŭskaha, Žodzišnaha i Šutaŭskaha Hurtkoŭ Instytutu pamiatujučy ab ks. Hadleŭskim i Jaho zasłuhach na niwie biełaruskaj prysłali nam dziela nadrukawańnia takoha źmiestu prywitańnie:

„U Dzień 1-šaje hadaŭščyny załažeńnia Hurtka Bieł. Inst. Hasp. i Kult. u Daniušawie, Wialejskaha paw., zasyłajem ščyraje prywitańnie Našamu Darahomu Załadčyku Hurtka i Zmaharu za sprawu biełaruskuju, cierpiačamu ciapier u Makatoŭskim wastrozie, ksiandzu Wincentu Hadleŭskamu; žywaja pamiać ab Tabie, darahi Siejbitu światła i praŭdy, Twaje ciarpieńni ŭ Makatowie i Twaju siarod nas niaprysutnaść — rodziać u nas prysutnych na siańniašnim uračystym akcie światkawańnia pačuććio smutku — i kryŭdy na tych, chto pryčyniŭsia da Twaiho ciarpieńnia; siańnia światkujučaja družnaja i miłaja siamiejka, poŭnaja wiery i nadziei ŭ lepšuju budučyniu swajho narodu, wiernaja ŭ słužeńni tym Idealam, jakim Ty słužyŭ i da jakich imknuŭsia, — zasyłajedło Ciabie najščyrejšyja pažadańni bahaćcia sił i wytrywałaści ŭ Twaim ciarpieńni, a tak-ža zdaroŭja i najchutčejšaha pabačańnia z nami. Daniušawa, 28.VIII.27.

Drukujučy takoha źmiestu prywitańnie my wielmi ciešymsia z taje łučnaści i pryjaźni, jakaja istnuje pamiž ks. W. Hadleŭskim i zhurtawanaj u Hurtkoch biełaruskaj moładździu.

„Ab teatry". Pad takim zahałoŭkam wyjdzie na dniach z druku knižka, jakoj aŭtaram jość naš pawažany supracoŭnik i i piśmiennik hr. St. Hrynkiewič.

Światkawańnie. Daniušaŭski Hurtok Bieł. Instytutu Hasp. i Kult., Wialejskaha paw., u niadzielu 28 žniŭnia s. h. naładziŭ u swajej wioscy ŭračystaje światkawańnie 1-šych uhodkaŭ załažeńnia Hurtka. Na ŭračysty akt, aproč haściej sa swajej i bližejšych wiosak, byli pryjechaŭšy hošci—siabry Šutaŭskaha i Žodzišnaha Hurtkoŭ Instytutu. Ušanawaŭ takža pamianiony akt swajej prysutnaściu pryjechaŭšy adumysłowa z Wilni siabra Centralnaj Rewizijnaj Kamisii Instytutu i siabra Redakcyjnaj Kalehii „Bieł. Krynicy" hr. Janka Šutowič. Światkawańnie samaje mieła charaktar prywatny; u časie bankietu było prapiajana šmat bieł. pieśniaŭ, byli deklamacyi i pramowy; nastroj panawaŭ—padniosły; kašdy chiba adčuwaŭ, što ŭsich prysutnych łučyła adna ideja; ideja pracy ŭ karyść swajho narodu pieradusim na niwie kulturna - praświetnaj. Pierad i paśla bankietu adbylisia žwawyja skoki — z Lawonichaj na čale. Prysutnym haściom nia chutka zatrucca ŭ pamiaci miłyja ŭražańni z uračystaha aktu i ŭspaminy ab im. Hošci poŭnyja badzioraści i achwoty da pracy na niwie biełaruskaj paraźjaždžalisia pozna, bo až na ranicy — damoŭ.

Pasoł W. Rahula wiarnuŭsia. Pasoł Rahula, jaki jeździŭ u Ženewu (Šwajcaryja) jak pradstaŭnik ad Biełarusaŭ na kanhres nacyjanalnych mienšaściaŭ Eŭropy, užo wiarnuŭsia na Baćkaŭščynu.

Pradstaŭnikam, ad Biełarusaŭ i Ukraincaŭ, jak u minułyja hady, tak i sioleta nie ŭdałosia dabicca prawa na stałaje miejsca ŭ kanhresie; pryčynaj hetaha jość nieuznawańnie kanhresam prawa na samawyznačeńnie narodaŭ—z čym nia mohuć pahadzicca ani Biełarusy, ani Ukraincy, jakija na swaich terytoryjach źjaŭlajucca faktyčnaj bolšaściu.

„Zaranki" — ilustrawanaj časopisi dla dziaciej — wyšaŭ Nr. 5—6. Baćkam, jakija dbajuć ab raźwićci i nawučańni swaich dzietak, a takža dbajučym ab upryjemnieńni času praz čytańnie hetaje knižki dla ich-žaradzim wypiswać hetuju časopiś. Padpisnaja cana časopisi z pierasyłkaj na 3 miesiacy 1 zł. Adras redakcyi: Wilnia. Wilenskaja wul. 12, kw. 6.

Z Radawaj Biełarusi.

Prymusowaje wysialańnie Biełarusaŭ u Sibir trywaje dalej. Pawodle „Kurj. Wil." u 1926—27 hodzie pierasielena ŭ Sibir na Ŭrał i na Daloki Ŭschod 3919 siemjaŭ, ahułam 17,533 duš. Na adbytym u červieni pasiedžańni Centralnaha Kamitetu da sprawaŭ pierasialańnia pastanoŭlena ŭ 1927 i 1928 hodzie pierasialić z Biełarusi 28000 duš. Hety lik Narodny Kamisaryjat pastanawiŭ pawialičyć da 40 tysiač. Adnačasna prajektujecca pierasialać i Žydoŭ, ale hetych nia ŭ Sibir, ale ŭ Krym – tam bližej, ciaplej i lepšaja ziamla. I jak tut nie hawaryć, što balšawickaja ŭłada apanawana Žydami?

Skład nacyjanalny Rad. Biełarusi. Centralny Statystyčny Ŭrad Radawaj Biełarusi zakončyŭ pracu nad abličańniem nacyjanalnaha składu Radawaj Biełarusi. Ahulny lik ludnaści 4.983.168 duš.

Biełarusaŭ naličajecca 80 pracentaŭ, Žydoŭ 8 prac., Rasiejcaŭ 7 prac., Palakoŭ usiaho 1 pracent.

Nacyjanalny skład nasialeńnia u bolšych miestach wyhladaje tak: Miensk — 131.483 dušy, z hetaha Biełarusaŭ 55.735, Žydoŭ 53.659, Rasiejcaŭ 12,654 i Palakoŭ 4.480.

Witabsk 98,780 duš. Z hetaha Žydoŭ 37.086, Palakoŭ 3.635, rešta Biełarusy.

Z hetaha možna rabić wywad, što Biełarusy kataliki tam Palakami nia pišucca, jak heta časam možna spatkać siarod niaświedamych Biełarusaŭ u nas.

Z studenskaha žyćcia.

Charwackaje Katalickaje Studenstwa — Biełaruskamu Katalickamu Studenstwu.

Juhasławianskaja Katalickaja Liha, jak reprezentant Charwackaha Katalickaha Studenstwa sa swajho ahulnaha źjezdu ŭ Splicie ad 22–24 lipnia 1927 h. witaje Biełaruskaje Katalickaje Studenstwa. My wiedajemo, u jakich ciažkich warunkach žywie Biełaruski Narod i najciažej nam balić, što Biełarusu adabrali prawa sławici Boha ŭ biełaruskaj mowie i što Biełarusy kataliki jość pazbaŭleny worahami swaimi niekatorych biełaruskich duchoŭnikaŭ.

Jak katalikom i sławianam nam tym balej balić, što hetak strašenna cierpić bracki nam sławianski narod. Tak jak Wy, taksama zmahajecca i Charwackaje Katalickaje Studenstwa prociŭ niesprawiadliwaha i niechryścijanskaha imperyjalizmu i baronić raŭnapraŭnaść swajho narodu. Charwackaje Katalickaje Studenstwa zmahajecca za chryścijanskuju sprawiadliwaść u adnošańni miž paasobnych narodaŭ i za zahrožanyja prawy padniawolnych sławianskich narodaŭ. My wierymo, što praz Kiryła-Miafodaŭskuju Lihu dojdziemo da najmacniejšaj suwiazi i pry jaje pomačy spoicca studenstwa našych narodaŭ — kab zmahacca za pieramohu istnuju Chrystowaj idei Sprawiadliwaści ŭ cełym Sławianstwie.

Split. Juhasławija. (podpisy)

Pa atrymańni prywitańnia ad Charwackaha Katalickaha Studenstwa. Biełaruskaje Katalickaje Sfudenstwa na emihracyi wysłała na adras centrali Charw. Katal. Stud. u Zahrebi nastupnuju padziaku:

Braty!

Da hłybini serca našaha parušanyja ščyrym słowam Wašaha prywitańnia śpiašajemosia Wam padziakawać. My prakanany, što niawola našaha Narodu chutka ščeźnie, jak ščezła niawola Wašaha, nam brackaha, Charwackaha Narodu. Wašaje prywitańnie dadało nam siły ŭ našym ciažkim zmahańni za wolu Biełarusi. My mocna wierymo, što bliska ŭžo toj dzień, kali my wolnymi prywitajem Was na wyzwalenym biełaruskim zahonie.

Wy ducham z nami! Wy rodnyja nam!

Ad imia Biełaruskaha Katalickaha Studenstwa na emihracyi:
Fr. Hryškiewič
stud. filozofii.

Praha Č.S.R. Žniwień, 1927 h.

Ad Redakcyi: Zadača siańniašniaha dnia wymahaje arhanizacyi Biełaruskaha Katalickaha Studenstwa ŭ Biełaruski Katalicki Studenski Hurt. Dajšli nas čutki, što na emihracyi hetki Hurt chutka ŭžo paŭstanie. Biełaruskaje Katalickaje Studenstwa ŭ Kraju pawinna zaraz-ža, u pačatku ŭniwersyteckaha hodu, arhanizawać taki samy Hurt. Warunki biełaruskaha žyćcia zmušajuć —kab centrala Hurtu znachodziłasia na emihracyi, bo stul jej najlahčej budzie znosicca z čužaziemnym studenstwam. Krajowaja arhanizacyja pawinna budzie padlahaci i pamahaci ŭ pracy centrali na emihracyi. Centrala pawinna wykarystaci ŭsie mahčymaści ŭ presie čužaziemnaha studenstwa, da času, pakul nie pačnie wychodzić časopiś Biełaruskaha Katalickaha Studenstwa. Na čarodny Kanhres „Pax Romana" (Mižnarodawaja Suwiaź Katalickaha Studenstwa) centrala pawinna wysłaci swaich delehataŭ. Z čužaziemnym studenstwam centrala musić jak najmacniej źwiazacca. Uwa ŭsich mižnarodawych katalickich studenskich arhanizacyjach centrala pawinna mieci swaich siabroŭ. Biełaruskaje Katalickaje Studenstwa siańnia musić staci na staroży biełaruskaje sprawy za miežami. Niwodzin źjezd, niwodnaja parada i hutarka mižnarodawaha charaktaru nia moža byci prapuščana Biełaruskim Katalickim Studenstwam. Biełaruskaje Katalickaje Hramadzianstwa na Baćkaŭščynie i ŭ Amerycy musić pamahčy našamu Katalickamu Studenstwu ŭ jahonaj pracy. Światym abawiazkam kožnaha biełaruskaha ksiandza jość pamahaci maralna i materyjalna Biełaruskamu Katalickamu Studenstwu. Supolnymi siłami da wialikaje pracy!

Pa infarmacyi ab arhanizacyi i z roznymi zapytańniami i paradami možna źwiartacca na nastupny adras: Čechasławacja, Praha, Vršowice. Tyršova ul. č. 44 u pi Černe „T. B.".

Ab teatry.

VIII.

Pabudowa sceny.

Wialikaja bałačka dy adnačasna zamina razwoju rodnaha mastactwa teatralnaha na wioscy—heta niedachop pamieškańnia. Mała jakaja wioska ŭ nas maje školu, a choć dzie i jość, dyk nam niama nijakaje z jaje karyści. Nikoli nichto nia daść nam dazwołu, kab tamaka ładzić swaje schody ci pradstaŭleńni. Woś tutaka adna z pryčynaŭ, dziela jakoje my nie pawinny pakidać uporysta zmahacca za rodnuju školu. Jana nia tolki budzie krynicaju aświety našym dzietkam, jana budzie krynicaju, skul paciače našaja šyrokaja kultura. Tamaka miecimuć prypynak i asieliščá našyja hramadzkija, kulturnyja, ekanamickija ŭstanowy. Pry škole chutčej my naładzim narodny dom, dzie nia tolki ŭładziwacimiem hulni—ihryščy, a dzie budziem wučycca, jak lepš treba žyć. U škole, ci narodnym domie miecimiem swaju scenu dziela pradstaŭleńniaŭ.

Pakul što kažu niama ŭ nas ani rodnaje škoły, ani domu narodnaha. Heta strašenna zaminaje pracy. Adnača niejak i biaz hetaha treba warušycca, nielha-ž siadzieć zaščamiŭšy ruki dy biadujučy nad dolaju biespatolnaju.

Karystajemsia tady z mahčyma wialikšaje chaty i tam rabicimiem sceny. Kab kožny raz nie rabić taje samaje raboty, dyk lepš na't užo pazyčyć hrošaj, a kupić daščok, hwazdoŭ i kryšku pałatna na dekaracyi, čymsia padymać sutałaku pierad kožnym pradstaŭleńniem. U samoj scenie adciemim hetkija čaści: 1) rama (prasła) sceničnaja, 2) zasłona, 3) pad (padłoha) sceny, 4) dekaracyi, 5) stalawańnie, 6) budka suflora (kali jość na jaje miesca), 7) aświatleńnie sceny i 8) hladzielnia.

Kažu ab usich henych spakmieniach (pradmietach) pry scenie, dziela taho, što ŭsieńkija treba nam budawać, ładziačy samuju scenu.

Wialičynia našych sienaŭ užo dziela małych pamieškańniaŭ budzie nadta abmiažowana. Dzie adnača mahčyma tolki, dyk treba imknucca da hetkich spamieraŭ, kab šyrynia była kala 6 aršynaŭ, wyšynia—kala 4 aršynaŭ, hłybinia (heta znača addalnaść pačatku sceny, hledziačy ad hladzielni, da zadniaje ściany) kab była 4—4½ aršynaŭ. Kali mahčyma, dyk pakidajcie bolš miesca za kulisami *). Jano zdasca wam dziela roznych patrebaŭ. Adno što lahčej budzie chadzić ihralnikam, potym lohka tamaka zrabić patrebny wam widawok, prykładam pažar ci što jašče.

Toje samaje treba adciemić i adnosna wyšyni. Kali scena dawoli wysokaja, lohka tady rabić dekaracyi na stoli, rama sceničnaja budzie amal nie raŭnabočnaja. Wielmi błahi wyhląd sceny, kali jość nadta šyrokaja, a ŭ wyšyniu dyk siaredniaje miery; aktaru freba schilacca, kab nie čaplać stoli haławoju

Zrabiŭšy henyja ahulnyja zaciemki, ciapier čarodna abhaworym paasobnnyja čaści sceny.

1. Rama (prasła).

Na wiaskowych scenach časta zusim nia robiać ramy. A škoda! Jana adharodžwaje hladzielniu ad sceny. Pakul scena za zasłonaju, dyk pierad hladzielnikami praz uwieś čas staić jana i dobra, kali choć kryšku ŭ joj budzie charastwa. A lohka wielmi heta ździejśnić.

Dziela taho, kab zrabić jaje, treba čatyry raŭnaležnych i čatyry stočnych łatkoŭ (raŭnaležnyja da padłohi i stoli, a stočnyja dla ścienaŭ) i z ich robim pieraharodku. Wialikuju dziru pakidajem na scenu, a reśnija, mienšyja dzirki, zasłaniajem bolš mienš adnolkawymi pościłkami, ci adumysłoŭna kuplanym afarbawanym pałatnom. Źwierchu pakiniem kusok pałatna na 3—4 wiarški, kab wisieŭ nad dziraju na scenu. Jon zasłaniacimie wierchniaje aświatleńnie sceny.

Hatowaju pieraharodku prybiwajem da scenaŭ. Kab nia bić zašmat hwadoŭ u ścianu, lepš prybić da jaje pa dźwie łatki z kožnaha boku i pamiž łatkami ŭstawić pieraharodku.

Dobra zaciemić, što dziela lepšaje praporcyi, treba kab byŭ peŭny tasunak wyšyni dziry na scenu da jejnaje šyryni. Najlepš kali zrobicie hetak:

$$\frac{\text{wyšynia}}{\text{šyrynia}} = \frac{\text{šyrynia}}{\text{wyšynia} + \text{šyrynia}}$$

Dzira, značycca, zaŭsiody budzie kryšku mieła wialikšuju šyryniu, čymsia wyšyniu.

Woś z bolšaha ŭžo rama i hatowa. Biazumoŭna heta tolki na pačatak. Kali hurtok miecimie bolš hrošaj, dyk treba imknucca, kab pościłki na ramu byli zusim adnolkawyja. Kali nia pościłki, a pałatno, dyk jaho treba zamalawać, zrabić na im jakija kraski, ci najlepš uzory z biełaruskich pajaskoŭ. Adnačasna skromna i wielmi pryhoža.

2. Zasłona.

Robiačy zasłonu, treba jaje datarnawać da ramy pradusim z boku koleru. Kali niemahčyma zrabić jaje z tych samych pościłak, jakimi my prybrali ramu, dyk chaj buduć najbolš padobnyja. Dziela hetaje pryčyny, kali majecie hrošy dyk kuplajcie pałatna adnačasna na ramu i zasłonu.

Zasłonu robiać na niekalki roznych sposabaŭ, najlepš adnača dy najchutčej rabić takuju, jakaja rastulacimiecca na abodwyja baki sceny. Chočučy, kab nikoli na pradstaŭleńniach jana nam nie zaminuła, dy kab zaŭsiody lohka jaje było rastulić, treba ŭžo adpačatku abzasobicca dwuma dratami, daŭžynioju krychu wialikšymi za pałowu šyryni dziry na scenu. Pa drocie ščakaŭzicimuć (buduć značа jeździć) metaličnyja kružki, da jakich pryšyjem zasłonu.

Admiarać abiedźwija paławiny zasłony treba tak, kab bierahami swaimi jany zachodzili adna na adnu prynamsia na poŭaršyna, a to j bolš. Drot treba kab byŭ taŭsty, nia nadta prutki, bo jnakš jon chutka byŭby dazwańnia krywy i nad zasłonaju byłab dzira na scenu, dy ciažka było-b rastulać. Prybjem jaho da wierchniaje čaści ramy z dwuch kancoŭ kožny kusok, pakidajučy pamiž łatkaju a drotam pratoru, na adzin, dwa palcy.

Kala drotu z adnaho boku prybjem špulku (błok), praz jakuju prawiadziem šnurok na druhi bok, dzie stajacimie toj, chto budzie dahladać za rastulańniem i stulańniem zasłony. Z henaha boku treba dźwie špulki (błoki); praz abiedźwija prawiadziem šnurki: adzin z taho boku, a druhi šnurok z hetaha. Šnurki treba prywiazać dobra da tych kružočkaŭ pry bierahu kožnaje paławiny zasłony. Chočučy rastulić zasłonu, treba ciahnuć za wierchni šnurok, chočučy stulić — za spodni.

3. Pod (padłoha) sceny.

Šmat pa jakich wakolicach zusim nia robiać podu. Kab dać mahčymaść bačyć adnolkawa ŭsim hladzielnikam, robiać zzadu wysokija łaŭki. Pry našych umowach lahčej zdajecca zrabić pod, čymsia wysokija łaŭki.

Pod lepš rabić wysoki (čym wyšejšy dyk lepšy). Kali my robim u chacie, dyk nia tre' zabywacca, što miesca da stoli wielmi abmiažowanaje. Dziela taho najbolš kali nam udasca zrabić pod wyšynioju 6—7 wiarškoŭ. Daŭžynia podu budzie hetkaja, jak hłybinia sceny, a šyryniu mierkawacimiem zaležna ad kolkaści daščok. Kali majemo ich dawoli, dyk šyrynia podu i sceny budzie adnolkawaju. Kali ich mała, dyk pod zrobim wuziejšym. Tady zrobim tolki prystaŭki, kab ihralnikam lahčej było ŭwachodzić na pod z-za bočnych kulisaŭ.

Da ŭstrojstwa podu treba daščok i kazłoŭ. Kazły zładzim hetkija samyja, jakimi karystajemsia da rezańnia drowaŭ. Kazły buduć, značycca, wyšynioju 6—7 wiarškoŭ. Daŭžynia ich adnolkawaja z hłybinioju sceny, kali majema doški daŭhija, što ich chopić na ŭsieńkuju šyryniu podu sceny. Kali našyja doški karotkija, dyk tady treba kazłoŭ daŭžejšych, adnolkawych, znača, z šyrynioju podu.

Staŭlajem kazły abo ŭzdoŭž, abo ŭpopierak (zaležna ad taho, jakija my rabili, karotkija ci daŭhija) u addalnaści adzin ad adnaho nie wialikšaj za dwa aršyny, bo jnakš pod hojdacimiecca pad nahami aktaraŭ. Kab doški nia skrypieli, treba pakłaści pamiž imi kuski sukna, pakulla, ci tam jašče čaho.

*) Kulisa—heta adna z abciahnutych pałatnom i razmalawanych ramaŭ z boku.

Z Niezaležnaj Litwy.

Aŭtanomija dla Wilenščyny. Praf. Herbačeŭski, jaki niadaŭna pryjechaŭšy z Koŭny jeździŭ pa Polščy i nahawarwaŭ Palakoŭ da zhody z Litwoj, užo ŭznoŭ wiarnuŭsia ŭ Koŭnu i padaŭ da publičnaha wiedama dawoli cikawyja wiestki. Pradusim praf. Herbačeŭski zajawiŭ litoŭskaj presie, što jon duža zdawoleny z swajej pajezdki ŭ Polšč, bo dziakujučy jaho ŭpływam, polskija nastroi da Litwy značna palepšyli. Pawodle Herbačeŭskaha Palaki mocna nia trymajucca Wilni i što na niekatorych warunkach hatowy z Litwoj ab hetym wiaści pierahawory. Ad taho-ž prafesara H. dawiedwajemsia, što Palaki majuć užo i plan u haławie, jak raźwiazać praktyčna Wilenskuju sprawu. Pawodle hetaha planu wychodzić, što Wilenski wokruh byŭby wydzieleny z Polščy, jak wokruh aŭtanamičny z ułasnym sojmam.

Z hetaha bačym, što Palaki choć i majuć Wilniu, ale zaŭsiody za jaje niespakojny. Peŭnie-ž, Wilnia, adciataja ad Litwy imkniecca da jaje, jak da swajho naturalnaha pnia. Dziakujučy sučasnaj polska-litoŭskaj hranicy biaz wychadu da bližejšaha (Bałtyckaha) mora, Wilni ciažka i dušna. Dyk ničoha dziŭnaha, što nawat i Palaki choć majuć Wilniu, astatnim časam šmat ab jej i pišuć i haworać, šukajučy wychadu z nienarmalnaha sučasnaha pałažeńnia ŭ hetaj sprawie. Dyk u hetym ważnym časie, kali sapraŭdy mohuć nastupić źmieny ŭ palityčnym žyćci kraju, Biełarusy pawinny pomnić, što ich daroha razam z Litoŭcami.

Pazyka dla Kłajpedy. Miž partowym litoŭskim miestam Kłajpedaj i niamieckimi bankami ŭžo daŭno wialisia pierahawory ab pazycy. Astatnim časam hazety pawiedamlajuć, što pazyku Kłajpeda atrymała ŭ liku 4 milijonaŭ niam. marak na 25 hadoŭ.

Z Polščy.

Žadajuć sklikańnia Sojmu i Senatu na nadzwyčajnuju sesiju. Polskija sojmawyja kluby, da ŭradu apazicyjna nastrojenyja (endecyja, chadecyja, P. P. S., Wyzwaleńnie i inš.), pierasłali praz maršałka Sojmu p. Rataja da Prezydenta zajawy damahańni sklikańnia nadzwyčajnaj sesii sojmu. Toje samaje zrabili i chadeckija pradstaŭniki henych klubaŭ. Sklikańnie Sojmu žadaje kala 220 pasłoŭ, a znača bolej, jak wymahaje kanstytucyja (1/3), senataraŭ 47 (pawodle kanstytucyi patrebna 37). Sklikańnie dziela hetaha Sojmu i Senatu maje adbycca najpaźniej 10 wieraśnia.

Hości z Radawaj Biełarusi. Na dniach u Waršawu pryjechali z Radawaj Biełarusi narodny Kamisar Ziemlarobstwa Biełarusi i prafesar H. Harecki. Meta pryjezdu nawukowa daśledčaja.

Z kraju.

Bandycki napad. Na dniach na haścincy, što wiadzieć ad Świancian da Mielehian, na prajaždžajučych 3-ch kupcoŭ—Zydoŭ napali bandyty, jakija wyskačyŭšy z kustoŭ pačali adbirać ad padarožnych adziežu, hrošy i šlubnyja piarścionki. Kali adzin z kupcoŭ spraciwiŭsia — bandyty zastrelili, a druhoha mocna ranili strełam, paśla čaho skrylisia. Palicyja robić na ich abławu, tymčasam biaz wynikaŭ.

Ks. Barodziča paciahnuć da adkaznaści. Dziakujučy wyświatleńniu ŭ hazetach dziejnaści wiedamaha fanatyčnaha awanturnika ks. Barodziča wilenski wajawoda i prakuratura zacikawiłasia asobaj hetaha jahomaścia. Pradstaŭniki hetych ŭładaŭ zrabili ahledziny ŭ Leonpali pasiečanych biaspraŭna sosnaŭ na prawasłaŭnym mahilniku i tamža drewami razwalenych pamiatnikaŭ. Budziem spadziawacca, što J. E. Arcybiskup Wilenski źwiernie ŭwahu na rabotu čaławieka, jakoha ŭžo wysyłali z 4-ch roznych krajoŭ za niepapraŭnuju samawolu, i pašle jaho tudy, dzie palanizataram i fanatykam niama čaho rabić.

Z zahranicy.

Da sumnych padziejaŭ Kitajskaha wyzwaleńnia. Kitajskaja „awantura" wyhladaje tak jak by padychodziła da kanca. Paŭdniowaja, niezaležnickaja armija byccam užo zusim raźbita.

Anhlijski najomnik Čan-Tso-Lin źjaŭlajecca pieramožnikam na ŭsim froncie.

Što-ž za pryčyny taho, što niadaŭna jašče takaja mocnaja paŭdniowaja armija Čan-Kai-Šeka siońnia blizu zusim raźbita?

Pryčyn hetych niekalki. A ŭsie jany ważnyja i cikawyja i pawinny słužyć prykładam kožnamu narodu, jaki tak ci jnakš zmahajecca za swaju niezaležnaść.

Pieršaj duža ważnaj i charakternaj pryčynaj była pradažnaść niekatarych prawadyroŭ kitajskaha niezaležnickaha ruchu, jakija pierakuplenyja susiedziami nia tolki zdradzili i razłamali dahetulešni adziny nacyjanalny front, ale nat' pašli praciŭ swaich bratoŭ, z jakimi tak niadaŭna išli razam praciŭ supolnaha woraha baćkaŭščyny. Wyraźniej kažučy, častka prawadyroŭ pierakuplenaja balšawikami pačała „rabić" kamunizm i pačała zmahacca z najharačejšymi patryjotami swajej baćkaŭščyny. Tut balšawiki, jakim niezaležnickija imknieńni Kitajcaŭ byli zusim nie pa dumcy, dobra wiedali što rabili heta byŭ pieršy kamień pad nohi wyzwaleńnia Kitaja.

Druhoj nia mienš ważnaj pryčynaj byŭ niedachwat wiery ŭ paśpiech narodnaj sprawy. — Nat' haława kitajskich niezaležnikaŭ, Čan-Kai-Šek, źniawieryŭšysia ŭ swaje siły, pačaŭ šukać šlachoŭ parazumieńnia z haławoj anhlijskich najomnikaŭ Čan-Tso-Linam.

Treciaj amal što nie najważniejšaj pryčynaj źjaŭlajecca ŭpadleńnie dušy niekatarych prawadyroŭ, a na't wialikaj častki kitajskich hramadzian, jakija pry pieršych ważniejšych niaŭdačach Čan-Kai-Šeka pačali jaho zdradžać i pierachadzić na staranu praciŭnika - pieramožnika.

Za tym idzie toj ahramadny ehaizm kitajskich „hienarałaŭ" jakija, choć bačyli što narodnaja sprawa pawisła na bryžy propaści, nie parupilisia znajści sposabu parazumieńnia miž saboj, a spakojna pazwalali, kab praciŭnik zmahaŭ kožnaha paasobku.

I što najbolš sumna, što pry hetym najčaściej sprawy asabistyja, a nie palityčnyja ihrali najbolšuju rol...

I ciapier, kali ŭžo Čan-Kaj-Šek adkazaŭsia ad stanowišča hałoŭna-kamandujučaha niezaležnickich wojskaŭ, hramadzianstwa padniało kryk: „Čan-Kai-Šek robić nia sumlenna, Čan-Kai-Šek pastupaje nie pahierojsku"! Nat' roznyja hienarały sabrali wajennuju radu i pastanawili prasić Čan-Kai-Šeka astacca. Hienarał Feng nat' probawaŭ u imia baćkaŭščyny zaklikać jaho — a ŭsie jany zabylisia, što hety najbolš moža sumlenny z usich wyzwalenskich prawadyroŭ, — Čan-Kai-Šek, jakoha adnoj winoj było mo' tolki toje, što jon za mała mieŭ wiery ŭ paśpiech swajho zmahańnia—pakinuty ŭsimi nia moh adzin dadziaržać frontu. Zabylisia hienarały što spakojna hladzieli jak jaho pieramahali až pakul nie dabralisia da ichnaj skury. Ahledzilisia—ale za pozna.

Z hetych padziejaŭ šmat čaho možna nawučycca.

Kitajski wyzwalenski ruch hinie pa pryčynie hrachoŭ swajho hramadzianstwa. Upadleńnie dušy, što wyraziłasia ŭ pradažnaści i niawiernaści „hienarałaŭ", niedachwat wiery ŭ ździejśnieńnie ideałaŭ i strašenny ehaizm zrabili toje, što Kitaj moža pajšci uznoŭ na doŭhi čas pad niaprošanuju apieku čužyncaŭ, a praściej kažučy — ŭ niawolu.

U hetym wialikaja pieraściaroha dla nas Biełarusaŭ. *Hak.*

Amerykanski prysud śmierci na Sacco i Vancetti narabiŭ wialikaj bury ŭwa ŭsim świecie. pracoŭnyja ŭsiaho świetu masowa pratestawali i pratestujuć jašče da siańnia praciŭ henaha prysudu, arhanizujučy manifestacyi, mitynhi i inš. U niekatarych miestach dajšło da krywawych spatyčak manifestantaŭ z palicyjaj i da wialikich razruchaŭ.

My z swajho boku dałučajem da ahulnaha hołasu pratestu pracoŭnych całaha świetu swoj hołas, bo z pryncypu zaŭsiody wystupali i wystupajem praciŭ kary śmierci.

Irlandskaja respublikanskaja partyja wydała adozwu, jakaja narabiła šmat šumu.

Irlandyja niadaŭna wyzwaliłasia spad panawańnia Anhlii, ale nia zusim. Anhlija wymahła adzin warunak, što karalom Irlandyi pawinien być karol Anhlijski. Zdawałasia-b, što pry parlamantarnym ustroi hety fakt jość maławažnym, adnak u praktycy jon ihraje wialikuju rol, kali woźmiem pad uwahu, što ŭsie pastanowy Irlandskaha parlamantu pawinny być zaćwierdžany karalom. Irlandskaja respublikanskaja partyja, stojačy na stanowiščy poŭnaj niezaležnaści Irlandyi, dahetul ŭdziełu ani ŭ parlamancie ani ŭ uradzie nia brała. Dyk jakoje-ž wialikaje ździŭleńnie achapiła palityčny świet, kali respublikancy abjawili, što jany zhadžajucca prysiahnuć na wiernaść karalu i ŭwojduć u parlamant, ale jašče bolšaje ździŭleńnie wyklikała adozwa respublikancaŭ da narodu, u jakoj jany wyjaśniajuć, što ličać prysiahu karalu za zwyčajnuju farmalnaść, a papraŭdzie zaŭsiody astanucca wiernymi da daŭnaj prysiahi — zmahacca za poŭnuju niezaležnaść Irlandyi. Woś tut i padniaŭsia šum — ličyć ci nia ličyć pastupak Irlandskich respublikancaŭ etyčnym.

Francyja adnawiła handlowuju ŭmowu z Niamieččynaj. U nowaj umowie Francyja pačyniła šmat ustupak na karyść Niamieččyny, asabliwa ŭ kalanijalnym handli.

Balšawiki abjawiŭšy Kaściołu wajnu nie pakidajuć praśledawać jaho pradstaŭnikoŭ, pieradusim duchawienstwa. Apošnim časam Leninhradzkaje G. P. U. sasłała da wiedamaha Saławieckaha manastyra asudžanych na adsiedku ŭ wastrozie 5-ch katalickich ksiandzoŭ. Z pamiž sasłanych jość asudžany na 10 hadoŭ wastrohu i ksiondz Chomič—Biełarus. Na Saławieckich wostrawach razam z ciapier sasłanymi cierpiać strašennyja muki kala 40 katalickich duchoŭnikaŭ. Kali-ž balšawiki apamiatajucca i pierastanuć zmahacca z kaściołam? Na što patrebny im ciarpieńni biazwinnych achwiaraŭ?!

U Ženewie maje adbycca adkryćcio čarhowych pasiedžańniaŭ Lihi Nacyjaŭ. Spadziajucca, što pasiedžańnie budzie wielmi cikawaje. Niamieččyna maje wysunuć pytańnie ab źmienie ŭschodnich hranic, Anhlija maje padtrymoŭwać Niamieččynu i staracca adciahnuć jaje ad Sawietaŭ. Staraja pieśnia ale ŭsio jašče cikawaja. Francuskaja hazeta Humanite (Jumanite) padkpiwaje patrošku z budučaj sesii Lihi, wyličajučy np. takija budučyja pastanowy hetaj sesii: ustrymacca ad sprawy Ehiptu zhodna z damahańniem Anhlii, strohi neŭtralitet u sprawach Marokko zhodna z z pažadańniem Francyi, załaćwieńnie sprawy albanskaj biaz udziełu Lihi i za jaje plačami, źniać z paradku dziennaha sprawu Tanžyru kab zdawolić Hišpaniju i šmat inšych,

HRAMADZIANIE!
Wypiswajcie, čytajcie i pašyrajcie „Biełaruskuju Krynicu"!
Pamahajcie raźwićciu rodnaj presy!

Dobra paprybiwać doški da kazłoŭ. Adnača, kali scenu treba chutka raźbirać, dyk lepš tady da kancawinaŭ daščok prybić dwuma, tryma hwazdami łatu i ŭžo jany nie kałychacimucca.

Wyšyniu podu treba hetkim čynam da tarnawać da spodniaje čaści ramy sceničnaje, kab henaja apošniaja była wyšej, čymsia pod. Tutaka potym zrobim zaćmu (rampu), nieabchodnuju dziela aświatleńnia sceny.

Hetak pabudawany pod lohka skłaści i chutka razabrać.

4. Dekaracyi.

Najčaściej u našych padziejach na scenie bačym sialanskuju chatku. Ad dekaracyjaŭ sialanskaje chaty treba i pačać. Samaja prostaja, praŭda što adnačasna i biednaja, scena abydziecca biez dekaracyi zadniaje ściany. Wykarystajem prysutnuju ścianu chaty. Treba tolki pawiesić na jej abraz ci niejkuju palicu i ŭžo dekaracyja hatowa. Z adnaho i druhoha boku pawiesim nasukaś kuski pałatna. Pałatno chaj budzie aby jakoje. Da pałatna prybjem doščački i za wierchnija pawiesim, kab jany wisieli sukosna. Henaja dekaracyja — pa toje, kab zasłanić pierad hladzielnikami bočnyja ściény i kulisy. Henych kuskoŭ treba tolki, kab z hladzielni nia było widać dziraŭ pamiž imi. Dziela henaje mety my i wiešajem ich sukosna.

Dźwiery da henaje najpraściejšaje chaty buduć u adnoj z dziraŭ pamiž dwuma kuskami pałatna.

Kryšku strajniejšuju dekaracyju miecimiem, kali prybiarem i zadniuju ścianu. Robim tamaka dekaracyju z pałatna nia hładka pawiešanaha, a zhomtanaha ŭ składki. Pałatno toje najlepš kali budzie šeraje, ci zielanawataje. Na asnowiedzi hetkaha pałatna lohka pawiesić ci prybić roznyja spakmieni (pradmiety), jakija pajaśnimuć hladzielnikam miesca, znachod dziejstwa ŭ padziei. Pawiesiŭšy tamaka abrazy światych z palički ju, miecimiem sialanskuju chatu; pastawiŭšy korč dy raskidaŭšy chworastu— miecimiem les i h. d.

Užo hetkich prostych dekaracyjaŭ chopić wam dziela dawoli wialikaje kolkaści padziejaŭ. Kali jość chto z siabroŭ, jaki patrapić malawać, dyk nie za wialikija hrošy wy zrobicie jašče strajniejšyja dekaracyi. Dziela henaje mety treba razmalawać pałatno, jakoha chapiła-b na zadniuju ścianu. Na adnej staranie namalawać krajawid lesu ci chaty, a na druhoj wioski, wulicy i h. d.

5. Stalawańnie.

Kab z hladzielni nia bačyli stoli chaty, u jakoj wy ładzicie scenu, treba zrabić jašče stalawańnie sceničnaje. Kali chata wysokaja, abo kali ładzicie pradstaŭleńni ŭ wysokaj budyninie, dyk tady treba razwiesić paniawieni (chwartuški) z pałatna raŭnaležna da ramy sceničnaje ŭ hetkaj addalnaści, kab nia było widać pamiž imi prahalinaŭ (adstupaŭ). Pałatno paniawieniaŭ dobra pamalawać z adnaje starany na koler bieła-šery, a z druhoje — siniawaty (bieła-šery budzie ŭ padziejach, dzie dziejstwa ŭ chacie, a siniawaty — kali dziejstwa na pawietry).

Kali adnača chata jość nia wysokaj, dyk zamiest paniawieniaŭ možna karystacca adnoju wialikaju pościłkaju, prybitaju da stoli chaty. Dobra budzie, kali miecimiecie zamiesta pościłki pałatno, razmalawanaje na šera-bieła i sinia. Prybiwać pościłku ci pałatno nia treba pačynajučy ad samaje ramy. Chopić na 5—6 wiarškoŭ u adležnaści ad jaje. Na 5—6 wiarškoŭ ad zadniaje ściany bierah pałatna puścić swabodna, kab wisieŭ nad scenaju.

6. Budka suflora.

Nia wiedaju, ci robiać dzie ciapier u nas adumysłowuju budku dziela suflora. Najčaściej siadzić jon niedzie za kulisami i adtul padkazwaje. Biazumoŭna, kali my nia majem mahčymaści pabudawać sobskaje sceny, a kožny raz na pradstaŭleńnie pazyčajem daščok, dyk i dla suflora ničoha nia robim. Ładziačy sobskuju adnača scenu, lepš abzasobicca i na budku. Meta budki nie pryazdobleńnie sceny, a taja, kab hołas suflorаŭ nie zaminaŭ hladzielnikam sačyć za ciokam dziejstwa. Wielmi niastrojna wychodzić, kali hołas jahony čutny nia tolki ŭ pieršych radach, a na't i pa kutoch hladzielni.

Budku treba rabić pasiaredzinie sceny pry zaćmie (rampie). Kali addalnaść podu sceny da padłohi ŭ was nia mienšaja čymsia 9—10 wiarškoŭ, dyk budka budzie mastackaja. Samuju budku možna zładzić z staroje skrynki, a kali hetkaje niama — dyk zbić chaj i z tonieńkich doščačak. Chočučy kab huki z budki nia byli čutnyja, treba jaje ŭsiaredzinie ababić suknom, kažuchom starym, pakullem, adnym słowam błahim pawadyrom hukaŭ. Najlepš kali budka budzie stajała nia wielmi wysoka, na roŭni podu sceny. Dobra było-b, kali-b zusim jaje nia było widać.

Majučy budku, šyryni jakoje dawoli 9—10 wiarškoŭ, prarežam dziru ŭ podzie. Nad henaju dziroju stajacimie budka. Kab sufloru lahčej było leźci ŭ jaje, treba dziru ŭ kirunku da zadniaje ściany rabić daŭžejšuju, bolš mienš z aršyn, a kali scena hłybokaja—dyk i bolš.

U budcy suflor stajacimie, siadziecimie ci lažacimie, zaležna ad wyšyni podu.

Kali jana styrčacimie ad hladzielni, dyk treba jaje nakryć tym samym pałatnom, što i na ramie sceničnaj.

7. Aświatleńnie.

Pa wialikich miastowych teatrach lohkaja zadača z aświatleńniem. Nakšaja hutarka na wioscy. Dobra, kali budzie dawoli lampaŭ z hazaju, bo pa nikatorych chatach dyk majuć pa malusieniečkaj hazoŭcy i bolš ničoha.

Scenu aświatlacimiem z wierchniaje i spodniaje zaćmy. Adnaje spodniaje zaćmy mała. Twary ihralnikaŭ wychodziać tady nadta ćmiannymi. Spodniaja zaćma ŭžo ŭ nas zroblena pry ŭstrojstwie podu. Wierchniuju taksama wielmi lohka zrabić. Prybjem žerdku da stoli, a na joj pawiesim lampy, abo treba prybić došku nad dratami ad zasłony, a na joj stanawicimiem ich.

Kab światło z lampaŭ nie raściarušwałasia na ŭsie storany, treba zrabić reflektary z blachi i prytarnawać ich hetkim čynam, kab usieńkija koski światła jšli na scenu. Wiešajučy ci stawiačy lampy, nie zabywacca ani na časinu ab aściarozie pierad ahniom i pažaram! Dziela dobraha efektu z aświatleńnia karystajemsia świаtłom nia tolki biełym, a čyrwonym, zialonym, jakim tolki nam chočacca. Zrabić heta wielmi lohka nakłuściŭšy papieru patrebnaha koleru i pastawiŭšy pierad lampami. Treba, kab i tutaka była peŭnaja addalnaść krynicy świаtła ad papiery, znoŭ dziela aściarohi ad ahniu.

Majučy šmat lampaŭ, dobra budzie pastawić jašče ich pamiž bočnymi dekaracyjami. Świаtła na scenie nikoli nia budzie zašmat!

Dumajučy zaŭsiody ab mahčymaści pažaru, treba abzasobicca za kulisami niekalkimi wiodrami wady. Pažary najbolš bywajuć dziakujučy sutałacy, jakaja pačynajecca, kali tolki pakažacca dym ci kryšku połymia. Adno, druhoje wiadro wady chopić, kab spynić ahoń i spakojna kančać pradstaŭleńnie, kali na't i zatrusiŭ chto ahoń.

8. Hladzielnia.

Nia šmat prydziecca kazać ab hladzielni. Naŭdaču ci jość dzie łaŭki na našych hladzielniach! Toje, što było ŭ chacie, woś i ŭsieńka. Adnača na toje sioje treba źwiarnuć uwahu. Nasampierš świаtło na hladzielni.

Kal' prazwaniŭ apošni zwončyk, abwiaščajučy prysutnym, što zaraz rastulacimiecca zasłona, treba zhasić lampy na hladzielni. Świаtło tutaka na tuju paru zaminaješ tolki, raściarušwaje ŭwahu, a karyści z jaho niama nijakaje. Kali pradstaŭleńnie dniom, — dyk wokny treba zasłanić

Chaj jak nia ciesnaja hladzielnia, adnača pieršy rad hladzielnikaŭ treba kab byŭ na peŭnaj addalnaści ad sceny. Dziela hetaha najlepš pastawić pierad scenaju adnu, dźwie łaŭki, i tyja, što siadziecimuć na ich — buduć nahladać, kab nichto nia piorsia až pad zaćmu. Mo tolki małych dziaciej puścim, zahadwajučy adnačasna sroha, kab nie zaminali swaim śmiecham ci zaciemkami ihry aktaraŭ.

St. Hrynkiewič.

(Kaniec).

Jak damahacca biełaruskaje ŭradawaje škoły?

Praktyčnyja rady.

A. Što pawinien zrabić kožny baćka Biełarus, matka, ci apiakun, jakija majuć dziaciej u školnym uzroście.

1. Kožny baćka, matka, ci apiakun pawinny dbać, kab ich dzieci wučylisia ŭ swajej rodnaj biełaruskaj škole.

2. Kožny Biełarus pawinien wykarystać swajo prawa damahacca biełaruskaj škoły dla swaich dziaciej.

3. Kožny baćka, matka ci apiakun pawinny napisać deklaracyju ab tym, što žadajuć, kab ich dzieci wučylisia ŭ rodnaj biełaruskaj mowie, abawiazkawa pajści ŭ hminu, zawieryć tam swoj podpis i praz paŭnamocnika pad raśpisku hetu deklaracyju zdać Školnamu Inspektaru da 31 śniežnia (h. z. diekabria) hetaha 1927 h.

Uwaha. Zawieryć deklaracyju moža, aproč hminy, jašče mirawy suddzia, nataryus, starostwa. Zawierka na deklaracyi podpisu sołtysam, ci świaščeńnikam, ci ksiandzom, ci wučycielem, ci kim inšym nia budzie mieć nijakaj siły, i deklaracyja zabrakujecca.

4. Deklaracyju treba padpiswać u prysutnaści wojta.

5. Kali baćka, ci matka, ci apiakun niapiśmienny, to treba prasić piśmiennaha čaławieka, kab u prysutnaści wojta raśpisaŭsia, jak za niapiśmiennaha baćku, i wojt zawieryć užo hety podpis.

Uwaha: Kali jość niapiśmienny baćka, a matka piśmiennaja, to matka, ci dzicia nia moža padpiswacca na deklaracyi za baćku: treba, kab padpisaŭsia chto inšy i darosły.

6. Wojt nia maje prawa admowicca ad zawierki podpisu.

Uwaha: 1) Kali wojt admowicca paświedčyć podpis, to zaraz-ža treba ab hetym pawiedamić Bieł. Instytut Haspadarki i Kultury.

2) Zawierki podpisaŭ u hminie nia treba adkładawać na apošnija dni, bo wojt nia ŭśpieje paświedčyć usich podpisaŭ da 31 śniežnia.

7. Tolki tady adčynicca biełaruskaja ŭradowaja škoła abo pieratworycca istnujučaja polskaja škoła ŭ biełaruskuju, kali baćki z adnaho školnaha wokruhu padaduć Školnamu Inspektaru jak možna bolš deklaracyjaŭ, a prynamsi nia mienš, jak na 40 wučn., što chočuć, kab ich dzieci wučylisia ŭ biełaruskaj mowie.

8. Kali kuratar na deklaracyi nie adčynić biełaruskaj škoły, abo nie pieratworyć istnujučaj polskaj škoły ŭ biełaruskuju, to baćki pawinny skardzicca Ministru Aświety.

B. Što pawinien zrabić paŭnamocnik, jakoha baćki wybiaruć składci Školnamu Inspektaru deklaracyi.

1. Zapisać na asobnym liście imiony i proźwiščy baćkoŭ i apiakunoŭ, imiony ich dziaciej, napisać papieru da Školnaha Inspektara, asabista pa śpisku zdać u Inspektaryjat deklaracyi da 31-ha śniežnia (diekabria) hetaha hodu; uziać ad Inspektaryjatu pakwitawańnie na śpisku baćkoŭ, śpis z pakwitawańniem chawać u siabie, a kopiju prysłać u Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury (Wilnia, Zawalnaja 6—5).

C. U jakoj mowie piśycca i zapaŭniajecca forma deklaracyi.

1. Deklaracyju treba pisać abo pabiełarusku, abo papolsku. Kali deklaracyja budzie napisana pa rasiejsku, to Inspektar moža zabrakawać.

U formie deklaracyi treba napisać: imia i proźwišča baćki ci matki, ci apiakuna, nazoŭ wioski, hminy, pawietu, imiony dziaciej. Niepatrebnyja słowy ŭ deklaracyi zakreślić.

D. Jak pawinna dapamahčy naahuł biełaruskaja hramadzianstwa, kab dla swaich dziaciej mieć swaju rodnuju biełaruskuju školu.

1. U tym školnym wokruzie (abwodzie), dzie niama nijakaj škoły, Biełarusy pawinny damahacca, kab była adčyniena biełaruskaja škoła; a dzie istnuje užo polskaja škoła—kab jana pieratwarylasia ŭ biełaruskuju.

2. Kožny piśmienny abo bolš świadomy hramadzianin pawinien rastłumačyć niapiśmiennamu baćku ŭstawu ab arhanizacyi školnictwa ad 31.VII 1924 h., a taksama rasparadžeńni Ministra Aświety ad 7.I. 1925 h., pamahčy napisać deklaracyju, staracca, kab deklaracyjaŭ było padadziena jak možna bolš, śladzić, kab deklaracyi byli zawierany hminaju i padany Inspektaru da 31 śniežnia.

3. Kali chto budzie admaŭlać ci zastrašwać tych baćkoŭ, jakija na padstawie zakonu i rasparadžeńnia Ministra Aświety buduć padawać Inspektaru deklaracyi, kab ich dziaciej wučyli ŭ biełaruskaj mowie, taho treba paciahnuć da sudowaj adkaznaści, jak za bałamuctwa hramadzian.

4. Kali nawat jość u wioscy prywatnaja biełaruskaja škoła — usio treba damahacca ŭradawaj biełaruskaj škoły.

E. Forma papiery, jakuju piša paŭnamocnik i pieradaje razam z deklaracyjami Školnamu Inspektaru.

PANU ŠKOLNAMU INSPEKTARU.

u horadzie . . . .

Paŭnamocnika žycharaŭ wioski . .

(proźwišča i imia) . . . .

Apirajučysia na wusnym daručeńni baćkoŭ dziaciej u školnym wieku, hetym maju honar pierasłać Inspektaru . . . . štuk školnych deklaracyjaŭ, na . . . dziaciej, u sprawie ŭwiadzieńnia biełaruskaj mowy, jak wykładowaj u škole ŭ wioscy . . . wołaści (abo ŭ škole, jakaja maje być załažana u wioscy . . . . . . woł.).

Ab wynikach spraŭdžańnia deklaracyjaŭ i ab akančalnaj pastanowie pana Inspektara wietliwa prašu pawiedamić baćkoŭ praz mianie, jak paŭnamocnika.

Podpis:

Paŭnamocnik . . . . . .

Dn. . . . . 192 . h.

F. Forma śpisku baćkoŭ, jakija praz paŭnamocnika padali deklaracyi Školnamu Inspektaru ab nawučańni swaich dziaciej u biełaruskaj mowie.

ŚPIS

Hramadzian wioski . . . , hminy . . pawietu . . . , jakija, na padstawie rasparadžeńnia Min. Relihijnych Spraŭ i Publičnaj Aświety ad 7.I. 1925 h. skłali Školnamu Inspektaru . . . deklaracyi ab žadańni nawučańnia dziaciej u rodnaj biełaruskaj mowie i śpis dziaciej školnaha ŭzrostu.

	Imia i proźwišča baćki matki, ci praŭnaha apiakuna	Imiony dziaciej, padadz. u deklar.
1		
2		
3		

BAĆKI! padawajcie inspektaru jak možna, bolš deklaracyjaŭ ab nawučańni wašych dzietak u biełaruskaj mowie.

Školny wiek dziciaci ličycca ad 7 hadoŭ biez 4-ch miesiacaŭ.

HRAMADZIANIE! damahajciesia ab pieratwareńni polskich školaŭ u biełaruskija.

Formy deklaracyjaŭ i instrukcyi možna atrymać u Biełaruskim Instytucie Haspadarki i Kultury (Wilnia, Zawalnaja 6—5).

„Biełaruskaja Kultura"

(Miesiačnaja literaturna - hramadzkaja časopiś Nr. 1, 1927 hl. bał. 66.)

Niadaŭna wyšaŭ u świet pad wyšej nazwanym zahałoŭkam biełaruski miesiačnik. Z lubaściaj, z estetyčnym pačućciom biarom jaho ŭ ruki.

Pawažnaja wokładka, dobraja papiera, pryhožyja, a niekatoryja poŭny wysokaha symbolizmu zastaŭki wyklikajuć u nas sympatyju da miesiačnika i prymušajuć paznajomicca z jaho źmiestam.

Čytajem. Sympatyja dla časopisi pawialičwajecca. Mowa, z małymi wyniatkami, čystaja, starannaja. Ale chutčej da źmiestu.

Na pačatku źmieščany dźwie niapoŭnyja staronki ad redakcyi. Spatykajem u ich hłyboka patryjatyčnyja i intelihientnyja dumki ab niezaležnaści Biełarusi.

Dalej idzie addziel pryhožaha piśmienstwa, u jakim pieršy raz blisnuŭ swaim poetyckim, z „Božaj łaski" talentam, małady naš piaśniar A. Bartul. Jaho „Kniazioŭna"— kazka ŭ dwuch aktach — heta perła našaj literatury. Twor hety biazsumniwu wysoka ŭznosić maładoha paeta na biełaruskich Parnas i stawić jaho wobak najwialikšych pieśniaroŭ našych. U hetaj kazcy, kazaŭ by ŭ lustry, baćym, jak worahi: wiedźmy, chochliki, niačyściki mučać narod naš, jak lepšyja syny narodu z henaj siłaj niačystaj zmahajucca, jak Rycar, wiaščun lepšych dzion narodu, świetłuju dolu jamu praročyć, jak tworčy hnieŭ narodny piarunom bje i małankaj źjaje proč honiačy ad narodu siły ciomnyja, urešcie, jak narod naš... naša Kniazioŭna „prasnułaś, nia spiš". I z prykrym razčarawańniem čytajem my, što ŭžo kaniec pieršaha aktu „Kniazioŭny". Čarodny numar časopisi peŭnie-ž pryniasie nam druhi i apošni akt cudoŭnaj „Kniazioŭny".

Twory hienijalnych polskich paetaŭ, jak „Anhelli" — J. Słowackaha, „Świteź" A. Mickiewiča ŭ pryhožaj biełaruskaj wopratcy znajšli tałka tut sabie kutok.

„Marskaja Lehenda". Napisaŭ S. Biełajč. Cudoŭnaja lehenda! Pracytaŭšy jaje, čaławiek świažeje dušoj, dalej i jaśniej baćyć šlachi tajomnaha bytu swajho. Idejny karalewič, jaki nasuproć swajho baćki karala i bahatyroŭ nia hnaŭsia za zołatam, zaklikaŭ ludziej da tworčaj pracy, da tej pracy, da jakoj kožny zdolny, — swaim backam karalom pasadžany ŭ turmu. Ale anieł wyzwaliŭ jaho z niawoli i „staŭsia jon — apiakunčym ducham marakom i rybakom, jakija ŭ minutu śmiarotnaj niebiaśpieki kličać jaho na pomač i zaŭsiody hetak: jak kličaš jaho i wieryš, što prybywaje, to jon zbawić ciabie i pawiazie da biaśpiečnaha miesca, a kali nia wieryš, — źhinieš. Ale dziŭna toje, što jaho redka chto bačyć, tolki chto maje sumleńnie čystaje, toj bačyć jahonuju tumannuju postać, stajačuju kala Kiruna..."

Woś synteza źmiestu „Lehendy". U pryhožaj formie raskazu dy jaki strojny hłyboka etyčny źmiest!

Dalej spatykajem silny patryjatyčny wierš, nie nadrukawany ŭ Miensku, „Sukłon Stalećcia" — Rabindranat'a Tahor'a—indyjskaha filozofa-mastaka, jaki hłyboka i pryhoža ŭ karotkich narysach snuje dumki praciŭ źwiarynaha nacyjanalizmu na česć hłybokaha humanizmu, dalej iduć niedrukawanyja dahetul wieršy M. Bahdanowiča i charakterystyka nowych tworaŭ J. Kołasa.

Paśla literaturnaj častki napatykajem palityčnuju stacciu: „Ślach da Niezaležnaści Biełarusi" i „Ad Našaje Doli" da „Biełaruskaje Kultury". A škada, što jany siudy dy trapili.

Miesca im nia tut, a ŭ „Bieł. Dni". Dyk nie achwota nam i razhladać ich. Adno tolki skažam, što daremna aŭtar hetych staciej nie dacaniaje ŭ biełaruskaj palitycy škodu, jakuju zrabiŭ jana biełaruskamu narodu sajuźnicy ŭ Litwie, dy biespadstaŭna wychwalaje Polšč. Na naš pahlad Litwa—naturalnaja naša sajuźnica. Za hetym historyja. Praz Litwu daroha da Bałtyku. „Pahonia" skrystalizawała naš narod, pastawiła jano na nohi i ŭwiała ŭ rad mahutnych i słaŭnych dziaržawaŭ. „Arol Biely" nie dawaŭ nam ščaścia. Pad skrydłami arła zasnuŭ narod naš na doŭhija wiaki...

Daremna takža aŭtar, pieraličajučy biełaruskija časopisi, što pačali wychodzić pad čas rasiejskaj rewalucyi, nie zaŭważaje „Krynicy", jakaja paŭstała ŭ 1917 h. i jakaja da siańnia pracuje ščaśliwa na rodnaj niwie.

Paśla palityki spatykajem stacciu J. Zianiuka „Ab Unii na biełaruskich ziemlach". Čytajučy pačatak hetaj stacci, u jakoj aŭtar kidaje dumki, jak kažuć, ułasnaj „filazofii", adčuwajecca ŭražańnie nie całkom dadatnaje.

Adnak dalej čytajučy henu stacciu, uražańnie nam źmianiajecca.

Dobraja stacćia! Treba pryznać, što aŭtar tak ciažkuju i zaputanuju sprawu kaścielnaj unii na našych ziemlach, jak u perspektywie minuŭščyny, tak i ŭ perspektywie sprawy biełaruskaj u budučyni, pradstawiŭ całkom prawilna i jasna. — Cikawaja takža i karysnaja stacćia tahož J. Zianiuka na temu „Kulturnaja i krajaznaŭčaja praca". Ale bolš abjektywizmu nie zaškodziła-b. U hetaj stacci napatykajem takoje wyraženie: „Instytut Bieł. Kult. i Haspadarki, paśla swajho zasnawańnia, nijakaje pracy nie wykazwaje". Ciž tak! A kursy Koop.-Handlowyja, a što-raz to nowyja hurtki i biblijateki pry ich, a wydawiectwa, a narodny abjezdny teatr, a niekalki školaŭ?!.. Hetaha ŭsiaho J. Zianiuk nie zaŭważyŭ!

Zaklik Zwončyka trymacca rodnych nazowaŭ, chronika i bibliohrafija — na žal — nia poŭnaja—kančajuć miesiačnik „Bieł Kultury."

Dyk paminajučy niekatoryja pachibky miesiačnika, wynikajučyja z ducha adnastaronnaści i... achwoty papalitykawać, ahułam miesiačnik maje dadatnije značeńnie. Źmiest jaho ahułam wytrymany ŭ duchu narodnym, patryjatyčnym, forma pryzwaitaja, kulturnaja. Heta nia „Rodnyja Honi", jakija źjaŭlajucca niejkaj niedarečnaj źbiraninaj: wučonaha i kamsamolskaha, narodnaha i socyjalistyčnaha, wuska nacyjanalistyčnaha i mižnarodnaha, pryhožaha i hrubych asabistych łajanak...

Dyk bolš pracy na ŭzor „Bieł. Kultury"! Narodnaja kulturnaja praca patrebna, jak raścinie rasica. — *J.* —

SPRASTAWAŃNIE.

„Przegląd Wileński" z dnia 24 žniŭnia s. h. u Nr. 13 u artykule „Wybory gminne" źmiaściŭ tabelu wynikaŭ wybaraŭ u hminnyja samaŭrady Wilenskaha wajawodztwa, zaścierahajučysia, što padadzienyja danyja, jak prypuščaje aŭtar artykułu, pachodziać z krynic administracyjnych ŭładaŭ, sumlawajecca ŭ ich biezstaronnaj sprawiadliwaści.

U imia tajež biezstaronnaj sprawiadliwaści, katoraj dašukiwajecca aŭtar artykułu „Wybory gminne", jak heta widać sa źmiestu jaho, mušu padać da ahulnaha wiedama, čym moža wywiadu z sumliŭnaści da pierakanańnia aŭtara art. „Wybory hminne" i aświatlu świałom „sprawiadliwašć" statystyčnych danych ab wybarach u samaŭrady hminnyja Wilenskaha wajawodztwa.

U wyšej skazanym artykule, u tabeli „Przynależność do partji politycznej", u rubrycy Wilenska-Trocki pawiet, skazana, što siabroŭ Bieł.Ch.D. niama ani adnaho radnaha! Heta saŭsim niazhodna z praŭdaj! Ja źjaŭlajusia radnym adnaje hminy Wilenska-Trockaha pawietu, naležu da Biełaruskaj Chryść. Dem., jość siabram centralnaha kamitetu B.Ch.D. Cikawa, kudy „statysty" mianie zaličyli, ci da kamunistych, ci da biespartyjnych, a mo' prosta zhrabli jak siena dy na polskuju kapu ŭskinuli!? Dziela hetaha mahu skazać z peŭnasciaj, što wyšej skazanyja statystyčnyja danyja nie zhadžajucca z praŭdaj. Ale cikawa, dla kaho jany takija patrebny?!

Radny siabra C. K B. Ch. D.
Janka Paźniak.

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.!

Wypisywajcie i pašyrajcie „Bieł. Kryn."

Roznyja nawiny.

Niaščaście z karablami zdaryłasia ŭ japonskim flocie padčas načnych maneŭraŭ. Z pryčyny wialikaj ciemry až čatyry karabli adnačasna ŭdarylisia adzin ab druhi. Utanuła 117 matrosaŭ i 12 achwiceraŭ.

Uznoŭ trasieńnie ziamli było ŭ Japonii. 200 damoŭ źniščana, 10 asob zabitych i kała sotni raniena.

Rastralany u Sawietach 2 carskija rasiejskija hienarały: Ańnienkaŭ i Dzianisaŭ, jakija ŭžo daŭno byli asudžany na śmierć. Hetyja hienarały padawali prośbu ab pamiławańni, ale Centr. Kamitet Kompartyi pamiławać nie žachacieŭ.

Achwiary i škody ad daždžoŭ, buraŭ i inš. Pawodle stat.styki padanaj paryskim časopisiami za pieršaje paŭhodździe 1927 h. ŭ celym świecie ad roznych zabureńniaŭ u pryrodzie zhinuła 6,000 ludziej, raniena 9850, 4 miesty zusim źniščany, a 66,530 damoŭ razburana.

Caryca Maryja, matka byŭšaha cara Mikałaja II, majučaja 80 hadoŭ i pražywajučaja ŭ Bełhii — ciapier ciažka zachwareła. Jana — kažuć — wieryć jašče, što syn jaje žywie ŭ bałšawikoŭ u Sibiry i što jon wiernieсca na prastoł pierad jaje śmierciu.

Praŭnyja parady.

B. R. spad Žodzišak.

Pytańnie. Baćka maje 3 synoŭ. U 1913 hodzie jon kupiŭ dla ich ziamlu i ŭ 1918 h. addzialiŭ adnaho syna.

Ciapier baćka choča adabrać ad apošniaha ziamlu i apisać dla druhich synoŭ. Ci moža jon heta zrabić?

Adkaz. Kali kupčaja zroblena na baćku, to ziamlu jon adabrać i kamu choča zapisać moža.

Dubiahu.

Pytańnie. U 1913 h. pazyčyŭ ja susiedu 200 rb. zołatam na biazterminowy weksel; susied pamior u 1914 h. i pakinuŭ 10 dzies. ziamli, žonku i dziaciej.

Ci mahu ja spahnać hetyja hrošy?

Adkaz. Nia možacie, bo weksel ničoha ŭžo nia warty (zadaŭnieny).

Piśmo ŭ Redakcyju.

Pawažany p. Redaktar.

Prašu nadrukawać nastupnaje: U hazecie „Narod" z 18 žniŭnia sioletniaha hodu u „Piśmie ŭ Redakcyju" wiadomy Janka Stankiewič, chwalačy siabie i wyliwajučy brud na mnohich biełaruskich dziejačaŭ, nakinuŭsia i na mianie, što ja budučy skarbnikam z B. Ch. D., adnačasna źjaŭlajusia siabram „Biełaruskaj Chatki". Hetym zajaŭlaju, što da „Bieł. Chatki" nie naležu. Z pašanaj *St. Stankiewič.*

Biełaruski KALENDAR na 1928 h.

(knižka).

Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury prystupiŭ da wydańnia KALENDARA na 1928 h.

Wielmi pažadana, kab biełaruskaje hramadzianstwa pryniało ŭdziel u hetaj pracy i prysłała abo jakija materyjały, abo swaje pažadańni što da źmiestu kalendara. Redakcyja kalendara pamahčymiecca budzie staracca prytarnawacca da pažadańniaŭ, jak adzinak, tak i arhanizacyjaŭ i źmiaščać u kalendary najbolš cikawy i karysny materyjał.

Adras redakcyi kalendara: Wilnia, Zawalnaja 6—5 Bieł., Instyt. Hasp. i Kult.

Dziela taho, što časta zdarajecca prapaža hazetaŭ na pošcie, u hmінie ci ŭ susieda—kožny padpiščyk „Biełaruskaj Krynicy" nie pawinien čakać až jamu pryniasuć hazetu u chatu, a samomu stanoŭka damahacca na pošcie i spraŭdžać karty padpiski, kali hazety niama. Ab usialakich nadužyćciach pošty treba nieadkładna nas pawiedamlać.

REDAKCYJA.

Dyrekcyja Kleckaj Biełaruskaj Himnazii

šukaje wučyciela

dla pryhatawaŭčaj klasy, jaki wiedaŭ-by śpiewy i moh-by wiaści lekcyi śpiewu ŭ himnazijalnych klasach i kirawać himnazijalnym chorам.

Adras: m. KLECK, Niaświskaha pawietu.

Dyrekcyja.

DA NAS PIŠUĆ.

AB NAŠAJ MOŁADZI.

wioska Adamčuki — pad Wilniaj. Ni raz i ni dwa pisałasia pra našuju wiosku i jaje moładź u „Bieł. Krynicy".

Blizu kožny raz na špaltach darahoj hazety wyświatlalisia tolki dobryja starony našaj wioski, a pierawažna moładzi.

Praŭda, treba pomnić darahim čytačam, što w. Adamčuki čysta biełaruskaja, usie tut świadomyja rodnaj sprawy. Moładź achwotna pracuje ŭ hurtku B. I. H. i K., ładzić wiečaryny-spektakli, čytaje swaje hazety i knižki, ahułam, možna skazać, što zasłuhi pierad baćkaŭščynaj - jak starych, tak i maładych —nie apošnija.

Ciapier-ža, kali skazali dobryja starony našaj moładzi, chłapcoŭ i dziaŭčat, — choć wielmi prykra, ale musim wyznać pierad kulturnym świetam swaje hrachi i ŭsialakija pachiby, jakich moładź adamčuckaja dapuščajecca.

Woś, najbolšaj hańbaj našaj moładzi (nia ŭsiej) jość atručwańnie siabie wodkaj, a paśla ŭ stanie aźwiarełym – słowy.... tak brydkija, jakich časam świet nia čuŭ, a dalej, što najhoršaje, —bojki miž saboj (pjuć najbolš samahon, jaki blizu ŭ každaj wioscy ŭ nas honiać).

Da najbolš papsutych siarod moładzi wulharnych i pjanic musim zaličyć: Tamaša Stafanowiča, Alfonsa, Hryhora i Franku Jankoŭščykaŭ, katoryja blizu što kožnaje świata zaliwajucca atrutaj-samahonam, a paśla kampramitujuć rodnuju wiosku dzikimi sławami, roznymi awanturami ŭ formie bojak, začepak.

Adamčuckija dziaŭčaty ŭ biełaruskaj pracy hrajuć blizu pieršuju rolu. Pry ładžańni spektaklaŭ jany blizu zaŭsiody wykonwajuć najważniejšyja roli, usiudy šyrać biełaruskuju świedamaść, ci to ŭ formie biełaruskaj literatury, ci to ŭ padśmieškach z durnych šlachcianak (asabliwa Bujwickich) — jak jany *„rozmazają po polsku"*, adnym słowam haroj stajać za swajo.

Z druhoha boku hlanuŭšy — skolki-ž usialakich pachibaŭ majuć, jakija nieadkładna musim lačyć!

Tut znajdziem: małpawańnie z modami miestawymi, užywańnie pudry i, časam, plotački.

Dyk moładź, treba bolš pracawać nad saboj, bolš kachać swajo rodnaje—jak adziežku, tak knižku i hazetu, nie zasypać pieknaj, zdarowaj soncam spalenaj zahary — śmiardziučaj pudraj, jakuju tolki ŭžywajuć pa haradoch „wuličnicy". Wam chłopcy treba bolš uziacca da pracy dla rodnaj sprawy, bo wy — mahutnaja siła — na was čakaje rodny zahon. My musim zaŭsiody pomnić, što Biełarusy pawinny stajać prykładam dla inšych, musim pracawać.... a dziela hetaha musim być zdarowymi na dušy i ciele.

Stary Francišak.

NAROD PIERAMOŽA.

Baradzieničy, Brasłaŭskaha paw. — Jak tolki letašniaha hodu ŭ wosieni pryjechaŭ da nas sumnaj pamiaci ksiondz Ihnacy Troska, jak prefekt da škołaŭ, i ŭ kazańni prahawaryŭ da ludziej, što Ajcy i Dziady ich za „wiarę i ojczyznę" kostački swaje na Sibiry złažyli, tady sialanie našy adrazu paznali, jakim nowym ducham pawiejeła ŭ Baradzienickaj parachwii. A niekataryja tady prosta hawaryli: heta nia dobraja sprawa, što tam, hdzie dahetul moh spraŭlacca adzin ksiondz — prysłali druhoha, dy jašče zajadłaha Palaka. Z pryjezdam ks. Troski načałasia šyrokaja wajna ŭ našaj parachwii.

Našy Palaki šaptali z ks. Troskaj i pačali naruhacca Biełarusam u kaściele swaimi polskimi pieśniami. Bywała tak, što kali ŭwieś kaścioł piajaŭ pa biełarusku, dyk niekalki Palačkoŭ na pieramohu z usich sił dziorlisia pa polsku i ks. prefekt tady siedziačy ŭ spawiadnicy i čujučy taki śpieŭ hołasna śmiajaŭsia, čym dadawaŭ achwoty Palakam bolš naruhacca Biełarusam! Ad polskich ksiandzoŭ až da Arcybiskupa — ŭsie Palaki z hetaha času nawalilisia ŭ parachwii na baradzienickich Biełarusaŭ. Nihdzie na świecie tak nia robicca, jak zrabiłasia ŭ Baradzieničach, kab raptam, u adzin dzień, tam, hdzie doŭhija hady było pa biełarusku ŭ kaściele — ŭsio pierawiarnuć na polski ład!

Na światoha Rocha adbyŭsia u Baradzieničach sioleta čysty polski fest.

Hdzież padziełasia ŭsio toje, što daŭniej bywała ŭ nas na hetych festach? Nie pačuli my Božaha Słaŭca pa biełarusku, biełaruskaja relihijnaja pieśnia taksama zamoŭkła, nie pabačyli my swaich biełaruskich ksiandzočkaŭ. Usio heta, jak son, źnikła i prajšło, dziakujučy tolki błahim ludziam i našym woraham. Uspaminali my ciapier daŭniejšaje, a dumki našy pieranosilisia to na Mazury za našym byŭšym probaščam ks. W. Šutowičam, jaki ciapier wyhnany z Biełarusi ŭ Polšč, to ŭznoŭ dumki našy zalatali až u dalokuju Waršawu, u turmu Makatoŭskuju, u jakoj siadzić naš zmahar ksiondz Wincuk Hadleŭski. Praz uwieś fest pomnili my i hawaryli ab słaŭnych ksiandzach biełaruskich: Adamie Stankiewiču, Jazepie Rešeciu, Andreju Cikocie i inšych. Pytajemsia was usich, ksiandzočki darażeńkija, čamuž sioleta ab nas zabylisia? Jakaja ruka Was ŭstrymała ad našaha wialikaha ŭ Baradzieničach festu św. Rocha? Och, ciažki dla nas siahaletni hod! Worahi našy udaryli pa nas krepka! Ale ničoha! Daść Boh wytrywajem i swajo prawa zdabudziem.

Narod biełaruski ŭsiudy adradžajecca, świedamaść raścieć. Siła — ŭ narodzie i jana pieramoža zabaronu biełaruskaj mowy ŭ kaściele Baradzienickim! *Swoj tutejšy.*

DZIKAŚĆ.

Žodziški, Wialejsk. paw. Kažuć, što drenna tyja Biełarusy robiać i niadobryja Kataliki, katoryja pišuć u „B. Krynicu" na swaich ksiandzoŭ. Ale lepš treba skazać, što nadta sumna, što ščyryja kataliki bywajuć zmušany publična paskardzicca na swaich pastyroŭ.

Ale što pišacca z wioski, asabliwa ad nas (što najlepš znanaje mnie), to heta fakty. Woźmiem chacia ciapier z astatnich padziejaŭ u Žodziškach: Kaścielny kamitet abwinawačawajecca ŭ tym, što pazwoliŭ pradać pošar, jaki astaŭsia paśla wywazu ks. Hadleŭshaha. Akazwajecca, što kamitet dazwołu na heta nie dawaŭ, a ŭ hetym časie ŭ našaj parachwii administrataram byŭ ks. Kudareŭski z Daniušawa, katory bolš moh, čym kamitet.

Woś-ža niadaŭna pajšli kamitetčyki da swajho ks. probašča, kab hetuju sprawu wyjaśnić. I štož stałasia? Adnaho kamitetčyka J. Kudzina ks. Dronič prosta prahnaŭ. Jak dawiedawajemsia J. Kudzin bywaŭ trochi dalej jak Žodzišnaja klabanija. Budučy ŭ Pietrahradzie za časaŭ balšawickich, kali byŭ aryštawany ś. p. ks. arc. Cieplak i druhija ksiandzy J. Kudzin stajaŭ za swaju wieru, bywaŭ u delehacyjach u kamisaraŭ, a adnak tam nia było takoha zdareńnia, kab prahanili. A tut dyk dawiałosia! *Wierny.*

ŽADAJEM RODNAJ MOWY Ŭ CARKWIE!

Radaškawičy, Maładečanskaha paw. U nas na Trojcu adbywajecca wialiki fest. Ludziej źbirajecca nadta mnoha, i ŭsiaki hod pryjaždžaje 6 papoŭ, a to j bolš. Na sioletniuju Trojcu 19.VI 1927 h. było papoŭ 6, swoj siomy. Pahoda spryjała, ludziej było jak i zaŭsiody mnoha. Adprawiłasia imša, stali papy kazańni hawaryć, dy jak drowy siakuć — pa rasiejsku! Prychažanie ŭsie adzin u adnaho pytajucca, čamu heta jany nie pa našamu haworać, čamu im pa sercu heta maskoŭščyna? I praŭda, jak padumaješ — niejak sumna robicca: žywuć na Biełarusi, a hawaryć nia chočuć pabiełarusku! U metadystaŭ choć ewanhielija jość biełaruskaja, a ŭ nas — nawat kazańni čužackija! Treba adznačyć, što naš probašč prawasłaŭny K. Z. čaławiek dobry, ale kazańniaŭ pa biełarusku nie haworyć. *Prysutny.*

AB NAŠAJ ŠLACHCIE.

Narwiliskaja parachwija, Ašmianskaha paw. U našaj parachwii jość „Koło Młodzieży Polskiej". Šmat chto naležyć da jaho i z našych Biełarusaŭ. Jość u im i žmienia šlachty, najbolš dziaŭčat — šlachcianak; hetyja apošnija wielmi hanarowyja, zadzirajuć jany nos wysoka, što prosta dastać trudna j krukam. Nia lubiać jany Biełarusaŭ i ŭsiak imi pahardžajuć; nawat u kaściele śmiajucca i wyščyrajucca! A na pradstaŭleńniach-wiečarynkach—to nie padchodź, Biełarusie, prasić šlachcianku da tanca. Admowić. Dyj było-b kamu świet hubić! U chacie ŭ ich — jak-by ŭ chlewie: brud i smorad, a sami čuć nia hołym ciełam świeciać! Woś dyk šlachta! Biełarusaŭ niama čaho raŭniać z joju. Jany i čyściejšyja, i razumniejšyja i Boha lepš chwalać i ludziam nie dajadajuć!

S.

DZIEKAN NAM NIA ŬDAŬSIA.

Lida. Naša Lida—horad. Žyćcio tut kipić u wa ŭsich halinach. Tolki ŭ našym kaściele błahija paradki. Žyćcio tam relihijnaje nie raźwiwajecca tak, jakby hetaha treba było. Tolki adna žmieńka pabožnych babulak, a druhaja žmieńka słaŭnych tercijarak paddzieržywajuć u Lidzie ŭsio relihijnaje žyćcio. Šyrokija-ž słai Lidzkaha miaščanstwa, dy masy wiaskowaha sialanstwa, možna kazać, nie biaruć učaścia ŭ hetymža relihijnym žyćci. Stajać jany z boku jaho, bo ŭ kaściele našym wiaducca paradki nie pa dumcy i wymahańniach hetych-ža ludziej. Dziela hetaha ŭ nas lohka spaściarahčy možna peŭny zastoj relihijnaha žyćcia. Ludzi astyli i da kaścioła nia duža ŭčaščajuć. Taksama nieachwotna pamahajuć Kaściołu ŭ materyjalnych sprawach. Siarod našych ludziej u Lidzie nawat taki baptysta Žuk robie swaju rabotu nawaračywajučy ŭ swaju sektu. Pryčym našych Lidzkich nieparadkaŭ jość mnoha. Apراča adnej ahulnaj što ciapier paśla wajny ludzi nie hrašać lišniaj nabožnaćciu, u nas jość swaja specyjalnaja. Pryčyna heta jość u asobie ksiandza našaha dziekana Bajarunca. Ab hetym čaławieku možna mnoha čaho napisać. Siahońnia my ab im skažam tolki toje, što jon ani jak ksiondz, ani jak čaławiek nia prynosić dabra našym Lidzkim parachwijanam. Z ludźmi prostymi abchodzicca jon wielmi šorstka, zusim nie škaduje ich, kali prychodzicca z imi raźličacca pry chaŭturach, abo ślubach. Na ambonie ad našaha dziekana my ničoha dobraha nia čujem. Kryčyć tolki na heretykaŭ, jakija hetaha nia čujuć, i časta hawora ab niejkich dolarach, a nas biednych ludziej, jak maha panižaješ. Da tahož jon na ambonie papraŭlaje zaŭsiody na ruce swoj załaty piarścionak i časta zahladaješ sabie pad paznohci. Hetkaha dziekana parachwijanie našy nia lubiać, da jaho nia chinucca i hudziać na jaho, jak tut u nas haworać, „jak na žydoŭski woz". Palityk z našaha dziekana taksama niewialiki. Jon u palitycy swajej nie paddzieržywaješ intaresaŭ sialanstwa i pracoŭnych ludziej, ale jasna hulaješ u palityku panskuju i mocna polskuju. Usiudy jon cisniecca, kab swaju palityku prawiaści.

Jazep Chadyka.

ZA KAROWU — HADZIŃNIK

w. Klawičy, Ašmianskaha paw. Sielanin hetaje wioski, Anichoŭski, pawioŭ u Traby, Wałożynskaha paw., pradawać karowu, kab sabie dadaŭšy hrašej kupić lepšuju. Pradaŭ za 400 zł. Skul uzialisia žuliki! Padyjšli da sielanina i prapanujuć jamu kupić u ich lepšuju karowu. Zawioŭšy ŭ chleŭ, hdzie stajała karowa, jany zaachwocili jaho kupić „załaty" hadzińnik, za jaki, pawodle žulikaŭ, moh-by jon kupić až try karowy! Sielanin paśla doŭhaha tarhawańnia kupiŭ heny hadzińnik, daŭšy za jaho 400 zł.

Pryjechaŭšy da domu paznaŭ, što hadzińnik i 20. zł nia wart.

Woś jak ašukali žuliki biednaha sielanina. Dyk wyścierahajciesia ich!

P. D.

HETA NIE PAKATALICKU..

Daniušawa, Wialejskaha paw. U subotu 6 žniŭnia adpraŭlałasia ŭ našym kaściele wialikaje nabaženstwa, na jakoje dziela padtrymańnia ŭ nas polskaści, naš probašč zaprasiŭ Žodzišnaha probašča ks. Droniča, katory woś i staraŭsia spoŭnić swajo zadańnie, pakazwajučy sapraŭdny swoj twar poŭny strašennaj nienawiści da nas Biełarusaŭ.

U kazańni ks. Droniča byli čutny słowy wyhawarywanyja z wialikim naciskam ab hroznym prykazańni Božym „Lubi bližniaha", ale adnačasna staraŭsia jon jak najbolš pataptać i zhańbić swaich najbliżejšych bratoŭ Biełarusaŭ, abzywajučy ich publična ŭ kaściele niama wiedama z jakoj pryčyny: balšawikami, awanturnikami, Judašami. Hetak pastupajučy jon sam staŭsia ahitataram, buntaŭščykom, siejbitam praklaćcia i niazhody, a zdradziŭšy swoj narod i pierajšoŭšy ŭ panskija słužki, staŭsia zapraŭdy Judašam. Swajho imieńnia biełaruskaha niwodzin z nas nikoli nia wyračycca, choćby niawiedama kim wyzywaŭ nas ks. Dronič, choćby cełyja rečki paciakli ślozaŭ z wačej našych ad niesprawiadliwa roblenych nam kryŭdaŭ, i choćby sotni padobnych ks. Droniču chacieli ŭsio piekła proci nas pastawić, i prywalić dušy našy ciažkim kamieniem, jakim prywaliŭ jon sam byŭšy z swaim kazańniem ŭ Daniušawie, to na't i heta ŭsio budzie daremna. Pierakanańniaŭ swaich my nikoli nia źmienim, bo i my bylib padobny da ks. Droniča, byli-b Judašami, pradažnikami swajho narodu i Baćkaŭščyny. Na heta my nia pojdziem!

Nie spadabałasia ks. Droniču wiestka, padadzienaja ab im u hazecie, i dziela hetaha, až u Daniušawie, staraŭsia spahnać swaju złość, i chočačy pry hetym niešta dać da zrazumieńnia, hawaryŭ, što praŭda ludziam u wočy kole. Dumajem, što i hetych niekalki słoŭ praŭdy mocna ŭkolić wočy ks. Droniča.

Ale-ž maŭčać my nia možam i kryŭdy, roblenyja nam niesprawiadliwa, zaŭsiody budziem staracca adkinuć. Napisaŭ ja heta ad imieńnia ŭsich Biełarusaŭ, na katorych tak zaŭziatna ks. Dronič kidaŭ bałotam.

Daniušaŭski parachwijanin.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK

Katok i pieŭničak.

(Narodnaja kazka)

Žyli sabie katok z pieŭničkam. Zrabili jany sabie chatku. Adnaho dnia nakarmiŭ katok pieŭnička, a sam pajšoŭ na ŭłowy. Ažno prybiahaje lisička, dyj kaža: „Pieŭničku, pieŭničku, — adčyni mnie!" Pieŭničak adčyniŭ, a liska ŭskočyła ŭ chatu, uchapiła pieŭnička i paniasła. Staŭ pieŭničak kryčeć:

Kocie, bracię!
Mianie liska niasie
U wysokija hory,
U hłybokija nory
Pa baru, pa kamieńniu,
Pa ŭsialakamu ziellu.

Katok pačuŭ, prybieh, pieŭnička adabraŭ, prywioŭ da chatki i skazaŭ jamu: „Hladzi-ž, bestyja, nia słuchaj lisicy, jak jana pryjdzie, bo ja pajdu daloka".

Katok pajšoŭ, a liska jznoŭ prybiehła i kaža: „Pieŭničku, hałubočku, adčyni mnie, ja ahniu waźmu". — „Nie adčyniu, bo ty mianie ŭchopiš". — „Nu dyk sam mnie padaj". — „I padawać nia budu". — „Nia bojsia, nu padaj praz dziračku". Zhadziŭsia pieŭničak. Padaje jon ahoń cieraz ščełašku, a liska — chap jaho! Paniasła da swaje chaty.

Pieŭničak kryčeŭ, — katok nie pačuŭ. Lisica ŭniasła jaho ŭ chatu i skazała swaim dočkam: Nawarecie jeści častawać haścia".

A katok, jak pryjšoŭ, bačyć, — niama pieŭnička. Zrabiŭ jon sabie jskrypačku i pužku, pajšoŭ, sieŭ nad naroju ŭ liski i staŭ ihrać:

A ŭ liski,
A ŭ liski
Nowy dwor, —
Try dačok,
Try dačok
Na wybor;
Čaćwierty pieŭničak
Heta-ž moj!

Pačuli heta dočki lisicy, dyj kažuć: „Ach, mamka, jak-ža niechta choraša jhraje! My pojdziema pahladziom".

Dočki wyjšli hladzieć, a katok pa ich pužkaju, jany i pawalilisia.

Čakała, čakała lisica dačok dy kaža: „A, podłyja, nia jduć jeści!" Uziała dubiec i wyjšła. A katok i pa jej pužkaju. I jana pawaliłasia.

Pieŭničak tady wyskačyŭ z chatki i pabiehli jany z katkom damoŭ.

Z Wilni.

Lik biezrabotnych u minułym tydni byŭ nastupny: U miežach Wilenskaha wajaw. 3757 asob, z jakich 3607 u samaj Wilni, a rešta na prawincyi.

Drewa-papiaroŭka ŭ apošnija tydni padarażeła na 10 proc. Dziela čaho pieraścierahajem sialan, majučych papiaroŭku na pradaž, kab nie dawalisia wyzyskoŭwać sabie roznym kupcam.

Rasiejski manarchist Ramašaŭ i Biełarus-bałachowiec Adamowić, jakim było zahadana pakinuć miežy polskaj dziaržawy, užo wyjechali z Wilni zahranicu.

Pawodka. U sadzie Misijaneraŭ u Wilni (wul. Subač 16) 29.VIII s. h. wada prarwała zastawy ŭ štučnych sažałkach i z wialikim impetam chłynuła i na łažačy nižej za sad zawułak, Pračkarniu, znosiačy ŭ wadnym draŭlanym domie cełuju ścianu, a tak-ža zaliwajučy šmat pamieškańniaŭ i sklepaŭ.

Pawodka trywała niadoŭha, bo wada źbiehła ŭ raku Wilenku. Škodaŭ abličwajuć na 15 tys. zł. Achwiaraŭ u ludziach, a tak-ža i ŭ žywiole niama.

Naša Pošta.

Praniknutamu: Parady dajom tolki ŭ „B. Krynicy", kab mahli karystać i druhija. Ab knižcy, z katoraj možna było-b usiaho nawučycca, my nia čuli. Biaz pašpartu jechać zahranicu nia radzim. Ab wysyłcy knižak -- źwiarniciesia da kniharni „Pahonia" (Wilnia, Zawalnaja 7).

Štukaru: koresp., jak burłaki pabilisia za dzieŭku, da hetaha času nia wykarystali; ciapier-ža za staraja; pišycie nowyja sa źmiestam hramadzka-biełaruskim!

Staromu Fracišku: korespandecyju drukujem pieśni pieradali ŭ Literaturny Addzieł, a hety mo' addaść da druku ŭ kalendar, jaki ŭžo drukujecca; škada, što niama notaŭ.

Spakojnamu: źmiest korespond. z Sosanki jość taki samy, što i ŭ ciapier prysłanaj; dziela hetaha apošniaj drukawać niama sensu; pr parad pamahčymaści ŭdzielim.

Hladzielniku z Łakcian: koresp. źmieścim

Sacharčuku Jakubu: „Na rubiažy" ŭ Zachodniaj Biełarusi nihdzie kupić nia možna, chiba tolki prywatna ŭ kaho pazyčyć; hety twor — mienskaha wydańnia.

Kutok śmiechu.

Prawadnik pieraprawiŭ praz rečku dochtara i prasiŭ ad jaho dalara.

— Stydaŭsia-b ty wymahać stolki? — kaža dochtar.

— Panie dochtar, čamu wy jak maju maci pieraprawili na toj świet nie pastydalisia ad mianie ŭziać i piaci dalaraŭ? — adkazwaje prawadnik.

—

Dastaŭsia adzin mielnik u piekła i spatkaŭšy tam znajomuju šynkarku pytajecca:

— Pani kuma, i wy tutaka!?

— Pan kum, i ty tut?

— Za što-ž ciabie, pani kuma, tut pasadzili?

— Oj, za toje, što nikomu mierki nie daliwała!

— Jakaja niesprawiadliwaść na świecie! A mianie pasadzili za toje, što braŭ praz mieru z mielenaha zboža.

Padaŭ *Dudajć.*

Redaktar Pawał Karuza. Bieł. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1. Wydawiec Alb. Stepowič.